Nr. 237 (z dod. por.). Dnia 28 sierpnia. Środa. Dnia 16 (28) sierpnia 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu pamiątki Ścięcia św. Jana Chrzciciela w kościele archikatedralnym św. Jana.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na papierze półurzędowym sfery dworskie w Berlinie mają być wielce zbudowane z wyników podróży cesarza Wilhelma do Alzacji i Lotaryngji, czyli ściślej mówiąc, do obu głównych miast w tych prowincjach, Strasburga i Metzu. Wedle tegoż samego źródła, niemniej uradowaną z wzajemnego zetknięcia się ze sobą jest ludność obu *Reichslandów*. Inaczej się wszelako rzeczy przedstawiają w oświetleniu widzów i słuchaczów bezstronnych. Nie zaliczamy do tej kategorji głosów prasy francuskiej, której luźne echa, zaczerpnięte z dzienników *Cocarde* i *Paris*, telegrafowano nam wczoraj; gdyby bowiem organom nadsekwańskim wierzyć, to cesarz Wilhelm istotnie podczas pobytu swojego w oderwanych od Francji ziemiach nie widział nikogo, oprócz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, tudzież najemnego proletarjatu, który za garść fenigów wrzeszczał do ochrypnięcia: *hoch* i *hurrah!*

Nie sądzimy wszelako, aby prasa francuska kreśliła obraz owych *Kaisertagów* wiernie. Wierzymy za to informacjom innych źródeł, stanowiących stronę trzecią w procesie politycznym pomiędzy Francją i Niemcami. Źródła te nie patrzą na rzeczy w tak optymistyczny sposób, jak *Standard* angielski, któremu ni ztąd ni zowąd wzięło się na lojalność wobec dworu i rządu niemieckiego, jakby Babelsberg i Poczdam na angielski język tłumaczyły się po prostu przez: Windsor i Osborne.

Zresztą i same organa niemieckie przyznają, że nie obeszło się bez dysonansów. Zarówno w Strasburgu, jak w Metzu, z rozmaitych sfer wychodziła inicjatywa do poruszenia piekącej kwestji przymusu paszportowego. I tu i tam dwór wymówił się brakiem czasu od rozbioru tej kwestji. *„Ja, das liegt in Zeitverhältnissen!"*, odpowiedział cesarz prezesowi strasburskiej izby handlowej, który, spełniając powierzony sobie przez całe kupiectwo prowincjonalne mandat, odważył się zwrócić uwagę monarchy na dolegliwości, płynące z szykan paszportowych i z zakazu posiadania broni, dotykającego cudzoziemców nawet stale zamieszkałych w Alzacji i Lotaryngji. Możeście bowiem nie wiedzieli, że w uszczęśliwionych tych powrotem do macierzystego łona Germanii krajach poddanym obcego państwa nie wolno polować na bekasy i dubelty.

Pozwolono zaledwie przesłać do Berlina prośbę do tronu, wyłuszczającą prawdziwy stan rzeczy. Prośbę tę niezwłocznie zredagowano i dzisiaj dobiega już ona swojej wysokiej mety—zapewne, aby z wysokości tem raźniej zapaść w głąb kosza kanclerskiego, dziwnie dla próźb tej kategorji gościnnego.

Standard, o którym przed chwilą mówiliśmy, przestraszył Europę alarmującą wieścią, że sułtan odrzucił *sans phrase* żądania, zawarte w memorjale rewolucyjnej junty kreteńskiej. Inne źródła o tym szorstkim odporze milczą, natomiast zgadzają się na to miemal wszystkie, że po dobrowolnem poddaniu się gniazda rokoszu Apokorony (w prowincji Rhetymo) usposobienie ludności greckiej na Krecie przechylać się zaczęło widocznie na stronę pokoju i porządku.

Szakir basza miał zręcznie rozmieścić na strategicznych linjach wojska tureckie, których cyfra ma uzupełnić się niebawem do pokaźnej wysokości 30,000 ludzi. Spodziewa on się, że w krótkim czasie zdoła porozumieć się z ludnością bez potrzeby użycia ambarasującej mowy karabinów i dział. Nowy wielkorządca zajął się przedewszystkiem organizacją korpusu żandarmów. Za kryterjum polepszenia się stosunków na wyspie uważać należy fakt, iż konsul francuski w Kandji posłowi rzeczypospolitej w Konstanstynopolu, hrabiemu Montebello, zaraportował o zupełnej zbyteczności pancernika, pod jego flagą pływającego na wodach kreteńskich, życie bowiem i mienie francuzów na wyspie zamieszkałych nie jest przez nikogo zagrożonem.

W. Porta zauważyła też, że Grecja wobec zwrotu rzeczy wycofywa się rada ze zbyt wysuniętego posterunku, jaki zajęła swą sławną notą, usiłującą wyprowadzić kwestję kreteńską na szlak europejski. Nie przeszkadza to jednak W. Porcie po cichu wzmacniać swoich załóg w prowincjach sąsiadujących z Grecją. *Et haec facienda et illa non omittenda*, rozumuje Said-basza nie bez racji. Zwróciło też uwagę powołanie na walego Janiny sprężystego żołnierza i wybornego znawcy nadgranicznych stosunków, Achmeda Ejuba baszy. *Br. Z.*

Co robić dalej?...

I.

Za dwa miesiące znowu znaczna liczba młodych, świeżo promowanych lekarzy opuści uniwersytet, aby na wstępie zaraz zadać sobie pytanie, co robić dalej?

I rzeczywiście, trudna na to pytanie odpowiedź; na każdym kroku widzimy na polu medycyny hyperprodukcję tem straszniejszą dla lekarzy, iż czas stracony na naukę i praca jest większą, niż w innym zawodzie.

Stosy artykułów pisano już w tej kwestji, docho-

I tacy bywają...

II.

Grandziarz.

> I jak ogniki na bagnisku płoną...
> *Wiktor Gomulicki.*

Wielka nowina wstrząsnęła wszystkimi aktorami.

— „Grandziarz"... ma syna!

— Nie, to niemożliwe; grandziarz-rafa ojcem? Cóż znowu! do czego to podobne?

— Ależ tak... został ojcem „z przyległościami"; sam opowiadał o tem w knajpce.

— A matka?

— Umarła!

— A to go wzięła na grandę.

— Już ją pochowali.

— Te! moje dzieci, może to dla niej najlepiej... z takim grandziarzem.

— Tak! ale cóż on teraz zrobi ze szkrabem?

— Phi!... może odda do szpitala!

— Ha! ha! Bamberger we śpitalu...

— No! dalej, dalej, kończmy to czytanie, bo dokądże tu tkwić będziemy!

W nieopalonej garderobie, gdzie kawałki papieru z resztką szmalcu walały się po podłodze, a podarte trykoty zwieszały się na gwoździach, siedziało kilkanaście osób z zeszytami ról w rękach.

Była to czytana próba, odbywająca się zwykle w „męskiej garderobie", najobszerniejszej ze wszystkich garderób tego nędznego, prowincjonalnego teatru.

Ciężka atmosfera ludzkich wyziewów i starych kostjumów panowała tu wszechwładnie. Z po za źle domkniętych drzwi widać było kostjumernię i słychać było ujadanie psa, przywiązanego do skrzyni ze zbroją i kapeluszami.

Chwilę trwało czytanie sztuki. Reżyser, skulony koło wystygłego pieca, z ołówkiem w ręku, czytał ustępy swej roli z egzemplarza; aktorzy mu odpowiadali.

Wreszcie akt się skończył. Aktorzy tupali nogami, pragnąc się rozgrzać.

Jeden z nich zaproponował:

— A gdybyśmy posłali po sznapę i serdelansy?

— Dobrze!

— Ale kobiety płacą tak, jak i mężczyźni.

— Cie go! . voilá du nouveau!...

— Nuwo, czy nie. nuwo!... Chcecie, to płaćcie zatabaczone siroty..

— No, dobrze! Ale wyrażaj się dystyngowaniej...

— Jutro rano... jak będę księciem de Bligny, ale nie teraz... No! dawajcie każde po dwa szóściele, bo tak będzie, jak z szewcem w „Gałganduchu"...

Z pod ziemi wyrósł obszarpany maszynista, który na brzęk dziesiątek zjawia się zawsze, jak duch nagle wywołany.

— Uważaj, ubogi młodzieńcze, co masz przynieść. Nadstaw łapcie, niech ci pieniądze policzę... A żeby się co po drodze nie przylepiło!...

Lecz reżyser uznaje za stosowne użyć swej władzy:

— Panowie! do stu djabłów!... Jan de Thomeray czeka! Proszę na miejsca!... Akt drugi... gdzież pan Nadniżyński?...

— Grandziarz?

— Rafa?

— Ma syna!

— Jak Boga kocham, ma syna.

— Panowie!... na Boga, trochę spokoju... skoro nie ma pana Nadniżyńskiego, sam jego rolę czytać będę...

I wśród chwilowej ciszy monotonny, nosowy głos reżysera czytać zaczął olbrzymią rolę nieobecnego grandziarza.

* * *

Nazywano go dlatego „grandziarzem", że wszystkich nabierał na tak zwaną... grandę. Granda... znaczy zrobienie komuś kawału na wielką skalę.

Wyraz „lapiarz" — wobec potężnych rozmiarów, do jakich dochodziły „kawały" Nadniżyńskiego, był zanadto słabym.

Chwilami zdawało się, że pod tą czaszką nic więcej istnieć nie może, jak tylko myśl wypłatania komuś figla, ma się rozumieć z korzyścią dla siebie.

Powoli „nabieranie na grandę" przeszło u Nadniżyńskiego w nałóg. Nabierał, bo to mu do życia było potrzebne—oszukiwał, okłamywał, wyprowadzał w pole, drwił ze wszystkiego i wszystkich, kąpiąc się w ironji, w sceptycyzmie bez granic.

Mały, chudy, zżółkły, ukazywał w demonicznym uśmiechu bezzębną jamę ust, które zionęły krwawą ironją na ludzi, na świat, ba!—czasem na... Boga.

Nieporównany to był Vauclin w „Safandułach", a jego stary sceptyk w „Niby małżeństwach" Paillerona wgryzał się poprostu w pamięć słuchaczy.

Niepospolita była to inteligencja, umysł bystry, silnie obserwacyjny. Humor gryzący, aż w jad przechodził, ukośne zielonawe oczy przeszywały do głębi i wydzierały z głębi serca wiarę i to, co entuzjaści „ideałami" zowią.

Grandziarz nie wierzył w nic, przeczył wszystkiemu; była to chodząca negacja, wspaniałe uosobienie chłodu ducha, ironicznej trzeźwości, demonicznej chęci wydzierania pełnemi garściami z duszy bliźnich tego, co inne jeszcze życie złociło...

Gdy mówił—„po nas... potop!" miał w kącikach

dzono do rozmaitych wniosków, sprawa jednak ani na jotę nie posunęła się naprzód i owo sakramentalne pytanie wraca ciągle i napawa obawą wstępującego dopiero w życie lekarza.

A jednak hyperprodukcji lekarzy u nas jeszcze nie ma; przeciwnie, jest ich nawet w stosunku do innych miejscowości mało, jak widzimy z pomieszczonego w ostatnim n-rze *Zdrowia* artykułu dra B. Sawickiego. Z zestawienia w powyższym artykule liczby lekarzy w rozmaitych krajach widzimy, iż Królestwo zajmuje jedno z ostatnich miejsc co do stosunku liczby lekarzy do liczby mieszkańców.

A mimo to, istotnie lekarzy mamy stanowczo zawielu; hyperprodukcja odnośnie do zapotrzebowania jest znaczna. I właśnie w tem małem zapotrzebowaniu kryje się rozwiązanie tego paradoksu: lekarzy stanowczo mamy za mało; jest ich jednak *dla Królestwa* zawielu.

Ludność Królestwa dr. S. dzieli na arystokrację, plutokrację, ludzi pracujących w t. z. wolnych zawodach, żydów, włościan i robotników.

Arystokracja leczy się po największej części za granicą, a jeżeli się leczy u naszych lekarzy: „robi minę, jakby lekarzowi zaszczyt czyniła, zasięgając jego rad, płaci licho i stara się często coś urwać;" leczy się plutokracja, którą o brak pamięci posądza dr. S., leczą się i płacą najlepiej ludzie wolnych zawodów i żydzi, nie leczą się natomiast chłopi i robotnicy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ludność wiejska i robotnicy stanowią prawie $^2/_3$ naszego społeczeństwa, zaiste, rodzi się pytanie, co się z kończącymi w tak znacznej liczbie medycynę stanie, tembardziej, iż z rozmaitych powodów ruch ku tej gałęzi wiedzy ani na chwilę nie ustaje i owszem, nawet, pomimo podniesienia wpisu na uniwersytecie, stosunkowo do innych wydziałów, wzrasta.

Należy więc szukać dróg nowych, na nowych oprzeć podstawach byt lekarza, których dobro nierozerwalnie łączy się z dobrem całego społeczeństwa. Drogę taką chciał wskazać dr. A. Ch—i w kwietniowym n-rze *Zdrowia.*

Radził on mianowicie, aby lekarze objeżdżali wioski i sioła i w ten sposób zmuszali niejako włościan do leczenia się, dając im lekarstwa i posługi felczerskie. Jako przykład, wskazywał Zachód, gdzie według jego zdania, podobna manipulacja dobre przynosi wyniki. Projekt ten z gruntu niepraktyczny i dowodzący nieznajomości ludu ze strony autora, dostał dobrą i skuteczną odprawę w artykule dra S.

Dr. S., nim rozwiązał pytanie, które na czele niniejszego artykułu postawiliśmy, rozpatruje przyczyny obecnego stanu i na pierwszem zaraz miejscu dotyka ciemnoty ludu, którą dowodzi cyframi, dodając do tego słuszną uwagę, iż ciemnota pod względem leczenia nietylko dotyka warstwy nieoświecone; przecież nieraz notowano w pismach fakta udawania się osób, stojących na wyższych szczeblach społecznych, do szarlatanów i rozmaitych owczarzy. Wina to i lekarzy i społeczeństwa: lekarzy, ponieważ zasłabe dotąd węzły łączyły ich ze społeczeństwem, zamało pracowali na polu popularyzacji rozumnej; społeczeństwa, że usiłowań już istniejących skutecznie nie popiera i mały z nich odnosi pożytek.

Drugą, mniej ważną, bo chwilową przyczyną, jest według dra S. ogólny upadek ekonomiczny kraju. Najważniejszymi natomiast i najgroźniejszymi rywalami lekarzy są felczerzy. W wielkich miastach, jak np. w Warszawie, nie mogą oni rozwinąć swej szkodliwej działalności, za to w miasteczkach i po wsiach są oni wszechwładnymi panami położenia i lekarz bardzo często bywa zmuszony ustąpić tej zbitej falandze wyzyskiwaczy, grających taką samą, smutniejszą może, rolę w medycynie, niż pokątni doradcy w sądownictwie.

Niemniejszym również brakiem, odbijającym się na zdrowiu ogólnem, jest u nas bezprzykładne zmienianie lekarzy. Gdzieindziej każda rodzina posiada swego lekarza, który jest jej doradcą hygjenicznym — u nas zaś, w czasie przebiegu jednej i tej samej choroby, zmienia się często lekarzy, jak rękawiczki. A jednak w końcu musi się przekonać publiczność, iż najwyższem zadaniem lekarza jest nie wyleczyć z choroby już rozwiniętej, bo to jest rzeczą często wprost niemożliwą,, ale zapobiedz tej chorobie, stłumić ją w zarodku, a to osiągnąć możemy jedynie przez utrzymywanie stałych domowych lekarzy, którzy poznaliby ustrój i środki swych pacjentów dokładnie i tym sposobem mogliby uniknąć wielu pomyłek, wypływających z tej nieznajomości.

Autor wspomnianego artykułu poświęca wiele miejsca na określenie stosunku publiczności do lekarza; nie będziemy jednak dziś dotykali tej kwestji, zamało mamy miejsca po temu; kwestja ta jednak jest tak ważna, tak na czasie, iż prasa koniecznie zająć się nią winna; trzeba raz nareszcie określić ten stosunek. Kolizje wtedy, jakie dziś, niestety, z powodu nieznajomości stosunków ze stron obu, trafiają się ciągle, znikną może bezpowrotnie. Jeden artykuł dziennikarski tego nie naprawi, szersza jednak dyskusja nad tym przedmiotem, prowadzona objektywnie i spokojnie, musi w końcu anormalnemu temu stanowi kres położyć.

Wracamy do pytania, które na czele postawiliśmy. Dr. S. odpowiedzi jeszcze nie daje, uczyni to prawdopodobnie w przyszłym nrze *Zdrowia*, tymczasem zaś, na co właśnie chcieliśmy zwrócić uwagę czytelników, wskazał przyczyny, czemu u nas, mimo stosunkowo dość małej liczby lekarzy, jest na tem polu hyperprodukcja, a, wskazując przyczyny, jednocześnie wskazuje niejako drogę, która może doprowadzić do polepszenia stosunków.

J. Zaw.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. kurj.* donosi, iż ministerjum sprawiedliwości zamierza wydać następujące przepisy: 1) urzędnicy sądowi, do których stosuje się art. 243 ust. org. sąd., obowiązani są opuścić służbę po dojściu do określonej liczby lat, a mianowicie: prezesi instytucyj sądowych do lat 65, członkowie izb sądowych, wiceprezesi i członkowie sądów okręgowych, oraz starsi rejenci do lat 60; sędziowie śledczy do lat 55. P. minister sprawiedliwości ma prawo czynić starania o Najwyższą sankcję co do przedłużenia terminu służby tych osób, które po dojściu do określonej powyżej liczby lat z pożytkiem pracować jeszcze mogą. Przedłużenie takie może być za każdym razem uzyskane tylko na 3 lata. Jeżeli w ciągu dwóch tygodni po dojściu do powyższych lat urzędnik nie poda prośby o zwolnienie od obowiązków, wówczas otrzymuje dymisję bez prośby na mocy art. 230 i 231.

= Jak wiadomo, obrońcy prywatni, nie posiadający ustanowionych świadectw obrończych, w celu obejścia prawa korzystają z tak zwanych plenipotencyj ogólnych i fikcyjnego nabywania pretensyj cywilnych na własność. Wobec powtarzających się często tego rodzaju nadużyć ministerjum sprawiedliwości, jak donoszą *Petersb. wied.*, zamierza wydać przepisy, określające ściśle wszystkie wypadki, kiedy możebnem jest prowadzenie sprawy z plenipotencji ogólnej.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym p. o. oberpolicmajstra zwraca uwagę na dodatnią działalność komisarzy policyjnych przy ściąganiu opłat za karty pobytu od niestałych mieszkańców Warszawy. Dzięki tej gorliwości dochód z tego źródła prawie się podwoił, gdy bowiem w ciągu 8-iu miesięcy r. z. sprzedano kart pobytu 79,043 sztuk za 23,712 rs., w r. b. wydano w tym samym okresie czasu 150,227 sztuk za 45,068 rs.

= Zamierzona budowa drugiego kanału burzowego, mającego prowadzić od Nowego-Światu przez aleje Jerozolimskie, natrafiła podobno na poważne techniczne przeszkody przy przeprowadzeniu go przez wał nad brzegiem Wisły, a następnie przy zapuszczeniu w Wisłę.

= Na ulicy Nowomiodowej przystąpiono do układania bruku kostkowego. Roboty ukończone zostaną w przyszłym tygodniu, poczem ulica oddana będzie do użytku publicznego.

= W dniu jutrzejszym zarząd kanalizacji przy-

---

ust tyle przekonywającego jadu, że mimowoli opuszczało się głowę, powtarzając:

— Po nas potop!...

Miłość, uczucie, przywiązanie—nie istniały dla tego cygana. Nabierał kobiety na kawały—ograniczając się przeważnie na głupkowatych chórzystkach. Te mu jeszcze wierzyły i w zielonawych oczach „grandziarza" nie dostrzegały ironji, z jaką je traktował.

Gdy „przyszły do rozumu"—nie pozwalały więcej drwić ze siebie i oddalały się od grandziarza bogate w doświadczenie.

Publiczność dzielił grandziarz na „szarą" i „bębenków".

Szara to ta, która aktora zna jedynie ze sceny i na tem się ogranicza. „Bębenki", to cała falanga próżniaków, włócząca się dokoła garderób i wyciągająca źle odcharakteryzowanych aktorów na „fundy", „biby" i „włóczęgi".

„Bębenki" dają się naciągać grandziarzom, fundują, deklamują „Czarny Szal" i pozwalają się zgrywać w stukułkę. Ten rodzaj „bębenków" uwielbiał grandziarz najbardziej.

W nocnej tej włóczędze rozwijał Nadniżyński wszystkie swe wspaniałe kawały. Przemieniał szyldy sklepowe, dzwonił do mieszkań prywatnych, pytając się o samego siebie, rozlepiał klepsydry zapraszające na pogrzeb dyrektora teatru, na rogach ulic rozwieszał tablice ze zmianą nazwiska ulicy. Dzwonił gwałtownie do apteki, żądając „tłuszczu komarowego" lub kładł się wpoprzek chodnika, udając nieżywego.

Był niewyczerpany w pomysłach, włócząc się noc całą od knajpy do knajpy, wdając się w rozmowę z nocnymi stróżami, śmiejąc się ze strażników.

Świt zastawał go jeszcze na chodniku lub we drzwiach knajpy zżółkłego, z oczyma zaczerwienionemi.

Na scenie drwił ze wszystkich szlachetnych „figur", jakie przedstawiał. Gdy grał jakiego z tych pięknych starców, którzy w sztukach Feuilleta przesuwają się jak relikwje w głębi sceny—stawał wtedy przed lustrem i przekrzywiając głowę, mówił:

— Patrzcie!...—z tą brodą mam minę porządnego człowieka!...

Gdy błogosławił syna, idącego na wojnę, ręce mu drżały ze wzruszenia, a po cichu dorzucał kilka „zatabaczonych sierot", lub „oczu brandeburskich", od których aktorzy pokładali się ze śmiechu; nieraz unosił poważny płaszcz arcykomtura lub delję kanclerską, aby w rozczochranym galopie wstrząsać kulisami.

Co jednak było najdziwniejszem, to łatwość, z jaką demoniczny ten sceptyk zmieniał się w dobrodusznego starca. Często łzy z oczu widzów wyciskał, gdy drżącym głosem wygłaszał długie tyrady tuż koło budki suflera. A jednak nigdy prawie roli nie umiał, idąc jedynie za głosem usłyszanym z budki.

Raz grając olbrzymią rolę, błądził między kulisami, pytając się nawet deżurnych strażaków.

— Powiedzcie mi do djabła, jak ja się w tej sztuce nazywam?

Lecz za chwilę słychać już było rzewny i drżący głos jego, jak z zupełną pewnością siebie wygłaszał koło rampy olbrzymi monolog, mrugając jednem okiem ku kulisom, w których zbici w masę aktorzy, z rodzajem niemego uwielbienia, wpatrywali się w „grandziarza"...

A gdy zeszedł ze sceny, obsypany oklaskami, śmiał się, zdzierając nalepioną siwą, szlachetną brodę, i mówił z jadowitym uśmiechem:

— A to ich wziąłem na grandę!...

* * *

Dyrektorzy teatrów i lichwiarze, kręcący się około kulis, najwięcej się obawiali Nadniżyńskiego.

Jedyną jego myślą i staraniem było „wykierować" każdego dyrektora i „ubrać" wierzyciela.

Nieraz, po wzięciu znacznego forszusu, znikał nagle w nocy, przyczepiając swoje role do sikawek, stojących w kącie kulis.

Angażował się do kilku naraz towarzystw, i nigdzie nie jechał, bijąc się z uciechy po łysinie na samą myśl, jaką to „kurtę dyrektorom skroił".

O żydów, od których pożyczał pieniądze, nigdy się nie troszczył. W mieszkaniu swem, oprócz stosu ról, hamaka, zastępującego łóżko, i potłuczonej lampy, nic nie miał. Ubranie miał pochowane w rozmaitych miejscach, w obawie przed „zajęciem"— i urządziwszy się w ten sposób, pocieszał każdego lichwiarza następującemi słowy:

— Panie kochany!... nie desperuj!... i po mnie i po panu... potop!...

Lecz żyd targał się za pejsy i wołał:

— Po panu to potop, ale po mnie... dzieci!

Grandziarz wzruszał ramionami.

— Dzieci?... phi!... to granda!

Wogóle Nadniżyński „szkrabów" nie cierpiał i wykręcał uszy wszystkim aktorskim dzieciom, drzemiącym pomiędzy kulisami.

— Projekta na kryminalistów—mawiał, wykrzywiając się ironicznie.

— Bóg dał—tłumaczył się ojciec przyszłego kryminalisty.

Grandziarz wzruszał ramionami.

— Bóg?—te! nie bierz mnie na grandę z Bogiem!

I mrucząc, odsuwał się od drzemiącego dziecka, odwracając ze wstrętem głowę.

Te małe stworzenia wzbudzały w nim wstręt nieokreślony. Robiły na nim wrażenie żab, skaczących koło nóg jego. Szczególniej biedni ludzie, według niego, dzieci mieć nie powinni.

Uwielbiał Malthusa i cytował go co chwila, szczególniej w dniu chrzcin jakiego aktorskiego dziecka.

Gdy rozgniewane matki życzyły mu serdecznie, aby sam został ojcem sześciorga co najmniej dzieci on uśmiechał się tryumfująco i wołał:

— O! ja nie dam się wziąć na grandę!

(*D. n.*) **Gabrjela Śnieżko-Zapolska.**

stąpi do wyjmowania starych rur wodociągowych na ul. Wareckiej, zaczynając od placu św. Aleksandra.

= W miejscu, gdzie ulica Chmielna spotyka się z Marszałkowską natrafiono przy kopaniu ziemi dla budowy kanału w głębokości 12 stóp od powierzchni ziemi, na olbrzymi kamień, mający około 80 stóp sześciennych objętości. Rozbijanie tego olbrzyma klinami wymagałoby zbyt dużo czasu; dlatego kamień ten, po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia, będzie rozsadzony prochem.

= Władza wyższa zatwierdziła kosztorys robót około ułożenia 12-calowej rury kamionkowej na ul. Kanonji, celem ułatwienia skanalizowania posesyj na tej ulicy położonych, a wynoszący 1,076 rs. 56 kop.

= Zarządy kolei żelaznych: wiedeńskiej, terespolskiej, bydgoskiej i nadwiślańskiej, otrzymały wczoraj od zarządu kolei moskiewsko-brzeskiej propozycję telegraficzną utrzymania nadal dotychczas istniejących taryf na wysyłkę zboża do wszystkich stacyj wyżej wymienionych kolei. Zarządy tutejszych dróg propozycję przyjęły.

= Ruch węglowy na kolei wiedeńskiej od ostatniego tygodnia zwiększa się z każdym dniem, tak, że tabor na przewóz węgla staje się niedostatecznym, dla tego też zawiadowcy stacyj mają sobie polecone wagony z węglem natychmiast po ich przybyciu na stację—opróżniać.

= W dniu 16-ym września r. b. w lombardzie miejskim rozpoczyna się licytacja na zastawione a nieprolongowane i niewykupione fanty. Termin do wykupu lub prolongowania wzmiankowanych fantów, naznaczony został na dzień 31 b. m., to jest do soboty.

= Zaniechany przez zarząd kolei konnej projekt budowy linji tramwajowej do cmentarza na Bródnie, obecnie ponownie został poruszony, i w tym celu w tych dniach dokonane zostały studja projektowanej linji, mającej prowadzić od Pragi przez rogatki wileńskie i przez pole do drogi miejskiej, cmentarnej. Studja wraz z kosztorysem budowy wkrótce przesłane będą do Brukselli do decyzji towarzystwa kolei konnej.

= Do szkoły trzyklasowej miejskiej imienia Konarskiego, na 40 wolnych miejsc, podano 200 próśb. Stosunek ten niezwykły kandydatów do miejsc wolnych, zwrócił uwagę zarządu szkoły, który, jak się dowiadujemy, zamierza wystąpić z przedstawieniem do władzy wyższej o utworzenie oddziałów równoległych.

= W uniwersytecie tutejszym wkrótce zaczną się egzamina osób, pragnących otrzymać stopień geometry klasy I-ej. Do egzaminu dopuszczeni będą tylko kandydaci, którzy ukończyli gimnazjum lub szkołę realną i odbyli trzyletnią praktykę pod kierunkiem geometry przysięgłego klasy 2-ej lub 3-ej. Przy podaniu na imię rektora należy dołączyć: krótki wyciąg z dzieł technicznych w ciągu praktyki czytanych; plany pomiarów z rejestrami pomiarowemi powierzchni od 100—200 włók wynoszącej i plan niwelacji przez kandydata dokonanej, które winny być zrewidowane przez geometrę przysięgłego, oraz opis biegu życia, świadectwo policyjne zamieszkania i konduity, świadectwo władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie rządowej i metrykę urodzenia.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta na nauczycieli początkowych: pp. Józefowi Zylberberg, Gotlibowi Bogusławowi Jesse, Janowi Franciszkowi Stolarskiemu i Bolesławowi Stefanowi Pohajewskiemu; języka niemieckiego: p. Adalbertowi Siudzik; historji i geografji: p. Aleksandrowi Lerma; rysunków i kaligrafji: p. Stanisławowi Barcikowskiemu.

= P. o. sekretarza warszawskiego sądu okręgowego, p. Szymański, przeniesiony został na posadę pomocnika sędziego pokoju w okręgu sądowym erywańskim.

= Z powodu wyjazdu za urlopem weterynarza miejskiego p. Tomaszewskiego, obowiązki jego polecono sprawować asesorowi miejskiemu, p. Kowczedze.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Letnim jutro „Faworyta" z udziałem pani Alicji Spaak, tudzież pp. Arambury, Crottiego i Polliego.

* Pani Zimajerowa ukaże się jutro na scenie teatru Nowego jako Dziewanna w „Dzwonach Kornewilskich" Planquette'a.

Gasparem będzie po raz pierwszy p. Dyliński.

* W zapowiedzianej na niedzielę w teatrze Nowym krotochwili Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Florek" debiutować będzie w roli tytułowej p. Łaski, artysta scen prowincjonalnych.

* Z pięcioaktowego wodewilu dramatycznego „W ruinach" rozpoczęto dzisiaj w teatrze Nowym próby pamięciowe.

Sztuka ta, ilustrowana muzyką Kazimierza Kratzera, będzie najbliższą nowością przy ulicy Królewskiej.

* Teatr Letni wystawić ma w bieżącym sezonie komedję Blizińskiego „Mąż w drodze".

Role z pomienionego utworu wkrótce zostaną rozdane do nauki.

= Z teatrzyków.

Od kilku dni trupa p. Sarnowskiego w Eldorado grywa z wielkiem powodzeniem sztukę debiutującej na polu scenicznem nowelistki, panny Zbigniewy Zmorskiej.

Zasiliła ona repertuar teatrzyku fantazją zaczerpniętą z „Wędrówek oryginała" Korzeniowskiego, nadając jej tytuł: „Pieniądze bez pracy".

Autorka nie trzymała się przyjętego przez przeciętny ogół naszych „przerabiaczy" dramatycznych systemu: zbyt często bowiem urozmaica akcję, obmyślaną przez powieściopisarza, pomysłami własnemi, rozumiejąc, że inne są wymogi powieści, inne sceny.

Autorka wprowadza postacie i pomysły powieścią Korzeniowskiego wcale nawet nieobjęte.

Potrzebaby nie mieć żadnych podstaw sądu krytycznego w sobie, ażeby z tego tytułu czynić zarzut autorce i krępować jej samodzielność twórczą w dziele fantazji.

Fantazja może oprzeć się o jakiś wątek, jakiś motyw, już dany, ale nie potrzebuje, nie może ubezwładniać się dobrowolnie jego pętami.

W niektórych ustępach sztuki ślady oryginalnej kompozycji pierwotnego autora „Wędrówek" zachowane są w dosłownie przytoczonych djalogach.

Z uwagi na popularność wybornej powieści, z której sztuka panny Zmorskiej została zaczerpniętą, wstrzymujemy się od przytoczenia treści; jest ona pełną barwy i życia, jakkolwiek autorka wiele charakterów (jak barona Szmulowicza, hrabiny oraz jej subretki) przekształciła prawie do niepoznania.

„Pieniądze bez pracy", z mistrzem Twardowskim, występującym zawsze na tle ogni bengalskich, z tańcami nimf i czarownic, z całym wreszcie żywiołem melodramatycznym, zręcznie wplecionym, zaliczyć należy do kategorji tak zwanych u nas bomb scenicznych, posiadających własność przyciągania widzów.

Przyznać wszakże należy, że bomba panny Zmorskiej, z szlachetniejszego zresztą materjału literackiego ulana, wymierzona została celnie, na wczorajszem bowiem, drugiem z kolei przedstawieniu, widownia była szczelnie zapełniona.

Pomimo usterek, nieodłącznych od debiutów w ogóle, rzecz to w szczegółach efektowna, a w zasadzie moralna; pomimo pewnych niekonsekwencyj psychologicznych i naiwnostek w budowie, posiada ona widoki trwalszego powodzenia w teatrzyku, uczęszczanym przez mniej wybredną publiczność.

I dla wybredniejszej wszakże przyjemnem będzie posłuchać dobrego języka literackiego, posiadającego wdzięk i koloryt, powitać w ogóle na deskach sceny nową zdolność pisarską, rozumnie, trzeźwo i uczciwie przemawiającą do widza, który zorjentuje się odrazu, że nie ma tu do czynienia z uczestniczką owej istnej bandy „opryszków pióra", którzy zaśmiecają repertuar teatrzyków ogródkowych elukubracjami, cierpiącemi nietylko już na brak sensu, ale pokłóconemi bezpowrotnie nawet—z gramatyką.

Z pomiędzy grających należy wyróżnić hrabinę (panna Piotrowska), organistę (p. Tomaszewicz), oraz lekarza (p. Łaski), jakkolwiek ogół wybrnął z zadania, jeżeli nie świetnie, to przynajmniej znośnie.

Sztukę ilustruje kompilacja muzyczna miejscowego skrzypka, p. Lustiga.

= Nowe pismo.

Kółko ludzi dobrej woli zajęło się założeniem nowego pisma, które redagowane przez p. Łompiowskiego, pod nazwą *Nadwiślanin*, w miejscowej drukarni p. Błędowskiego, dwa razy tygodniowo od 1-go października r. b. wychodzić będzie w Włocławku.

Pismo to, jako organ miejscowy, było oddawna potrzebą ogólną okolicy, która ma swe rozliczne i wyłączne interesa, dotąd mało przez prasę warszawską uwzględniane.

= Brak przedsiębiorczości.

Od kilku dni po ulicach krążą izraelici, sprzedający rozmaite wyroby z drzewa brzozowego i dębowego, jak przybory do palenia, obsadki, noże do papieru i t. p.

Jak nas objaśniono, wszystkie te przedmioty są wyrabiane przez włościan z grójeckiego i czerskiego.

Wioskowi fabrykanci powierzają swoją pracę komisantom, którzy zaledwie drobną część dochodu, osiągniętego ze sprzedaży, zwracają naiwnym kmiotkom.

Miejscowi zamianie powinniby wziąć pod opiekę tę drobną gałęź przemysłu wiejskiego, coby zachęciło włościan do pracy w tym kierunku.

= *Gesangverein.*

Pewne kółko tutejszej kolonji niemieckiej powzięło zamiar zawiązania towarzystwa śpiewackiego.

Jedni chcą, aby towarzystwo było zupełnie samodzielne i posiadało oddzielny statut klubowy, inni zaś projektują przyłączenie „gesangvereinu" do Yacht-Clubu.

= Fałszywa moneta.

Jeden z naszych czytelników, p. K., ostrzega osoby, zmieniające pieniądze w Toruniu, przed fałszerstwem, jakiego się tam dopuszczają wędrowni wekslarze.

P. K. nabył w Toruniu 200 marek w złocie.

Po przyjeździe do Berlina, zmieniając 10-markówkę, p. K. doznał wielu nieprzyjemności, okazało się bowiem, że moneta jest fałszywą.

Dzięki tylko paszportowi i dokładnemu tłomaczeniu, p. K. uniknął gorszych następstw, lecz 6 sztuk monet czyli 60 marek stracił bezpowrotnie.

Okazuje się, że pieniądze należy zmieniać w kantorach i unikać wszystkich wędrownych wekslarzy, jacy się zwykle kręcą na dworcach stacyj pogranicznych.

= Opadł.

Z dniem każdym sytuacja na Wiśle się pogorsza, gdyż woda opada.

Dzisiaj wodomiar wskazywał 1 stopę 7 cali.

Mimo to parostatki przybywają ze stosunkowo niewielkiem opóźnieniem.

= Nadmiar kurzu.

Z niewiadomej przyczyny Zjazd od dwóch tygodni zaprzestano polewać wodą, którą to czynność spełniała dwa razy dziennie straż ogniowa.

Z tego powodu za lada podmuchem wiatru wzbijają się tumany kurzu, zasypując oczy przechodniom, których w obecnej kąpielowej porze jest dosyć duża liczba.

W interesie więc oczu i płuc przechodzących Zjazdem należałoby polewanie wznowić.

= Inteligentny posłaniec.

Jeden z bardziej znanych malarzy przed wyjazdem wraz z rodziną za granicę wynajął mieszkanie, oraz pracownię w dwóch różnych a odległych od siebie dzielnicach miasta.

Przewiezienie sprzętów do pierwszego, a efektów artystycznych do drugiej, pan *** powierzył zaufanemu posłańcowi, pozostawiając mu pieniądze na wynajęcie furmanek, tragarzy itp.

W tych dniach artysta powraca do Warszawy i przed bramą swego domu spostrzega komisjonera, który z tryumfem oświadcza, iż „wszystko zrobione według rozkazu".

Malarz udał się do mieszkania i tu uderzył go brak wielu sprzętów, jak kredensu, fortepianu, łóżek itp.

Natomiast w kuchni pan *** zastaje poskładane na stosie drogie ubiory, bukiety Makarta, draperje i inne przynależności pracowni.

Niespokojny o los brakujących rzeczy artysta udaje się do pracowni.

„Inteligentny" posłaniec rondle, garnki, szafy i resztę inwentarza ustawił we wzorowym porządku dokoła ścian przybytku sztuki...

Dzięki rzadkiej pojętności owego posłańca, pan *** naraził się na dodatkową a wielce zmudną przeprowadzkę.

= Pożar.

Dziś, około godziny w pół do 8-ej rano, wszystkie oddziały straży zostały zaalarmowane kłębami dymu w stronie dworca kolei wiedeńskiej.

Po przybyciu na miejsce przekonano się, iż pożar ogarnął drewniany budynek w posesji pod nr. 104 na Marszałkowskiej.

W budynku tym mieścił się cheder, kilka mieszkań prywatnych i komórki.

Dzięki łatwemu dostępowi i szybkiemu działaniu sikawek, płomienie stłumiono w niespełna godzinę.

Szkody zrządzone przez pożar redukują się do zerwania połowy dachu, a ruchomości o tyle uległy zniszczeniu, o ile je obficie zlano wodą.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ulicy Prostej pod nrem 3-im Malwinie Frontowej skradziono dwa zegarki złote, dewizkę i inne przedmioty złote, ubranie, paszport syna poszkodowanej wartości rs. 110.—Nocy ubiegłej ze stajni Hersza Nalewańskiego, przy ulicy Przedokopowej pod nrem 8-ym skradziono uprząż wartości 73 rs.— Zamieszkałemu przy ulicy

Kruczej pod nrem 46-ym Józefowi Przygockiemu skradziono ubrań i bielizny wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ulicy Siennej pod nr. 71-ym Wincentemu Chmielnickiemu, w przejściu przez ulicę Zielną do mostu, skradziono portmonetkę, w której była obrączka ślubna z cyframi C. B. 3 lutego 1883 r., 19 rs., zegarek srebrny i różne dowody wartości 50 rs.—Z mieszkania Izydora Nagla przy ulicy Pańskiej pod nrem 66 ym skradziono dwa lichtarze i pół tuzina łyżek srebrnych wartości 75 rs.—Agiszewowi, kramarzowi, który zachorowawszy na ulicy, leżał nieprzytomny, jacyś złodzieje zabrali mu wszystek towar wartości 160 rs.

= Awanturnicy.

Nocy dzisiejszej pod nrem 14-ym na Mylnej czterech pijanych awanturników wszczęło kłótnię, a następnie bójkę.

Dwaj z nich, wybijając szyby, pokaleczyli sobie ręce.

= Przy pracy.

W warsztacie stolarskim kolei wiedeńskiej robotnik, Kazimierz Płaska, uległ smutnemu wypadkowi.

Piła od maszyny obcięła mu palce u prawej ręki.

= Z niedozoru.

Z okna na pierwszem piętrze pod nrem 141-ym na Marszałkowskiej wypadła na bruk kilkoletnia Zofja Tichonow.

Dziecko poniosło dotkliwe obrażenia na całem ciele.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczoru w parku praskim jakiś młodzieniec wystrzałem z pistoletu usiłował odebrać sobie życie.

Strzał chybił i młodzieńcowi pistolet odebrano.

Okazało się, że to jest Czesław Wolfgram, terminator powroźniczy, zamieszkały pod nrem 6-ym na Lesznie, liczący 18 lat wieku.

Niedoszłego samobójcę, który nie chciał wyjawić pobudki rozpaczliwego zamiaru, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 26-go b. m.: Zawiązane przed kilku miesiącami Towarzystwo ochrony Tatr, którego zadaniem było uratować Zakopane od przejścia w ręce niemieckie, wobec zakupienia tych dóbr przez hr. Władysława Zamojskiego, utraciło cel swojego istnienia i w sobotę na umyślnie zwołanem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów rozwiązane zostało. Z powodu nieobecności prezesa Towarzystwa, ks. Sanguszki, zebranie zagaił adwokat Boroński, a przewodniczył obradom wiceprezydent Krakowa, Friedlejn. Na zebraniu zapadła uchwała rozwiązania Towarzystwa, zwrócenia akcjonarjuszom złożonych kapitałów, oraz wyrażono życzenie, aby akcjonarjusze przy odbiorze swoich udziałów kwotę po 5 złr. od każdego udziału, składaną tytułem wpisowego, zechcieli przekazać istniejącemu dotąd Towarzystwu tatrzańskiemu. Udziały odbierane być mogą zacząwszy od d. 2-go września r. b. u dra Ferdynanda Wilkosza, adwokata w Krakowie, który też załatwiać będzie wszelką dalszą korespondencję w sprawach rozwiązanego Towarzystwa.

× **Wrażenia szacha.** Z okazji pobytu szacha perskiego w Wiedniu pisma naddunajskie zamieszczają obszerne wyciągi z pamiętnika szacha, ogłoszonego w r. 1874-ym w Teheranie po pierwszej podróży po Rosji, Niemczech, Belgji, Anglji, Francji, Włoszech, Austrji i Turcji. Z koleją żelazną szach zapoznał się w Carycynie. „Po raz pierwszy podróżujemy koleją żelazną przyjemnie i wygodnie. Jedziemy z szybkością pięciu mil na godzinę. Stacja, jest to miejsce, gdzie zatrzymuje się pociąg dla nasmarowania kół, podróżni jedzą tu przekąski i piją napoje. Jest to poprostu dom zajezdny.” W drodze z Petersburga do Berlina szach przebywał tunele, które nazywa „dziurami w górze”, które zawsze „wzbudzają strach w podróżnym”. Z pobytu w teatrze szach zdaje sprawę w słowach następujących: „Podniesiono zasłonę i dziwny świat roztoczył się przed naszemi oczyma. Mnóstwo baletnic zaczęło tańczyć. Całe przedstawienie zowią tu baletem, t. j. przedstawieniem bez rozmowy. Tańczą też i pokazują sztuki różnemi sposobami; opisać tego niepodobna. Naprzeciwko widzów, a poniżej sceny znajdowała się znaczna ilość muzykantów, którzy bezustanku brzęczeli na swoich instrumentach; stawało się to w końcu nieznośnem.” Opera w Londynie bardzo się szachowi podobała, pisze więc: „Sceny były prześliczne, liczba aktorów bardzo znaczna. Umyślnie posłano po Patti, jedną z najznakomitszych śpiewaczek. Śpiewała bardzo sztucznie. Wzięła ona potworną sumę pieniędzy za przyjazd do Londynu.” O Nilson zaś szach się wyraża: „Jest to kobieta gadatliwa i ostra, była kiedyś podobno ładną, ale się zestarzała (!).” Niezłe również są zapatrywania monarchy perskiego na sztukę: „Zwiedzając galerję obrazów w Londynie, zobaczyłem obraz, przedstawiający osła. Zapytałem o cenę. Dyrektor wystawy odpowiedział mi, iż obraz ten kosztuje 100 f. st.. Odrzekłem:—Żywy osieł kosztuje 5 f. st., czy podobna, aby jego podobizna kosztowała tak drogo?—Odpowiedział mi: — Ten osieł nie wymaga żadnych nakładów: nie je ani słomy, ani jęczmienia.—Prawda—odpowiedzieliśmy mu—że utrzymanie jego nic nie kosztuje, ale wzamian nie dźwiga ciężarów i nie można na nim jeździć. — Dyrektor skłonił głowę i zamilkł; widocznie uznał słuszność moich wywodów.”

× **Z Ostendy.** Ubiegły tydzień pod względem pogody był bardzo przykry dla leczących się w Ostendzie. Szalone zachodnio-północne wichry, trąba na morzu, ulewy, równające się oberwaniu chmur, gorąco i zimno, oprócz deszczu grad, prześladowały gości kąpielowych w sposób okrutny. Ostenda stawia coraz to więcej domów, wskutek czego mieszkania bardzo staniały tak w mieście, jak i nad morzem. Osób dodziśdnia lista urzędowa wykazuje 16,800, ale jest rzeczywiście daleko mniej, gdyż każdą zmianę lokalu lista ta drukuje jako nowych gości, a większość gości naprzód zatrzymuje się w hotelach, potem zaś szuka innego lokalu.

× **Wyroki śmierci** za prezydentury Carnota zdarzają się daleko częściej, niż za Grévy'ego. Świeżo skazano w Paryżu dwóch zbrodniarzy, Allorto i Selliera, którzy w okrutny sposób zamordowali odźwiernego jednego z domów w Auteil.

× **W głębiach.** Na wybrzeżach Hiszpanji, w porcie Santander, odnaleziono szczątki okrętu, który od lat przeszło stu musiał znajdować się pod wodą. Był to okręt wojenny takich rozmiarów, iż maszyny, używane do wydobywania z morza okrętów nowoczesnych, podjąć ciężaru nie mogły. Wysłano tedy nurków, którzy częściowo wydobywali zawartość okrętu. Oprócz bardzo cennej broni z inicjałami Izabeli Katolickiej, wydobyto na kilka kroćstotysięcy franków monet hiszpańskich, bardzo wiele francuskich z podobizną Karola VII-go, oraz wiele kosztowności, pochodzących z miast włoskich. Przypuszczają ogólnie, iż okręt należał do wyprawy Gonzalesa z Korduby przeciwko Neapolowi i w powrocie wraz z trofeami i łupami wojennemi, miotany burzą, tuż koło brzegów hiszpańskich zatonął.

× **W Nowym Jorku** czynią się przygotowania do uroczystości obchodu 400-ej rocznicy odkrycia Ameryki w r. 1892-im. Projektowanem jest urządzenie wystawy międzynarodowej. Komitet jubileuszowy pod przewodnictwem jenerała Granta odbył już kilka posiedzeń, na których szczegółowy plan wystawy powszechnej ułożony został. Yankiesi obiecują sobie, iż wystawa w Nowym Jorku zaćmi świetnością wszystkie dotychczas urządzane w Europie.

× **Dziennik spirytystyczny** jest szczytem amerykańskiego humbugu. W domu nr 184-ty przy ulicy Wiliamstreet w New-Jorku założono dziennik p. t. *Celestial City*. Redakcja zapewnia, iż oprócz trzech żyjących redaktorów, dwóch zecerów i jednego drukarza, wszyscy współpracownicy są nieboszczykami. Świeżo ogłoszona lista współpracowników i korespondentów zawiera nazwiska: niejakiego Szekspira, pewnego Schillera, o którym sądzi redakcja, iż nie jest pewno obcym czytelnikom; dalej Goethego, Waszyngtona, Granta, Sokratesa, Bonapartego, Lincolna, Darwina, Homera (rodem z Grecji) i w. in. W tytule dziennika czytamy: „Jedyny dziennik, otrzymujący bezpośrednie telegramy od duchów z tamtego świata”. Redagowanie dziennika odbywa się w sposób niezmiernie prosty: oto na biurku naczelnego redaktora stoi aparat telegraficzny, którego druty wybiegają ponad budynek redakcyjny. Jeżeli redakcja pragnie porozumieć się z którymkolwiek ś. p. współpracownikiem, redaktor pisze zapytanie na skrawku papieru, a w pół godziny nadchodzą odpowiedzi od pp. Sokratesów, Darwinów i Szekspirów. Takich telegramów zawiera każdy numer dziennika kilkadziesiąt. W końcu redakcja podaje do wiadomości pp. pozaświatowych współpracowników, iż... honorarja bywają wypłacane co sobota!

× **Nowy rodzaj samobójstwa** obrała sobie w tych dniach w Wiedniu 8-letnia dziewczynka, Emilja Krollig. Wysłana wieczorem po chleb, zgubiła przeznaczone na ten cel pieniądze, a sądząc, że nie ma już po co wracać do domu, postanowiła umrzeć. Wynalazła tedy dół, przeznaczony do sadzenia młodych drzewek nad brzegiem Wiedenki, w pobliżu mostu Marji Teresy i, wszedłszy do niego, usiadła, poczem zaczęła za pomocą kija zgarniać na siebie wygrzebaną ziemię. Zmęczona tą robotą, zasnęła i w tej pozycji właśnie, zagrzebaną po piersi, znalazło ją grono robotników, śpieszących do swych zajęć. Wydobyto ją natychmiast, złożono się na zgubione 20 centów i odprowadzono do rodziców, sama bowiem do domu wracać nie chciała, utrzymując, iż „musi umrzeć”. Nie ma już dzieci, nie ma!...

≅ W dniu wczorajszym, o godz. 6-ej wieczorem, w kościele willanowskim, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Lucyną **Magnuską**, a p. Stanisławem **Stawnickim**, inżenierem z Petersburga. Obrzędowi towarzyszyło liczne grono familji. 1053

NEKROLOGJA.

† W dniu 28-ym b. m. powiększył grono aniołków ś. p.

Stefcio,

lat 3 mający, syn Ludwika i Pauliny Szmideckich. Żałobne nabożeństwo odbędzie się o godz. **11-ej** rano, we czwartek d. 29-go b. m. w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godzinie **5-ej** po południu tegoż dnia z domu № 18 przy ulicy Leszno położonym, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2845—

† Ś. p. PUŁKOWNIK BAZYLI REDKIN,

po długich cierpieniach, w dniu 16/28 sierpnia r. b. zakończył życie. Żałobne nabożeństwa odbywać się będą w mieszkaniu ul. Hoża № 11, codziennie o godz. **7-ej** wieczorem. wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18/30 sierpnia, o godzinie **10-ej** rano na cmentarz wolski, na które pozostała w głębokim żalu żona zaprasza krewnych i znajomych. 2—2840—

†

Ś. P.

MARJA GULEWICZ,

żona pułkownika, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 15/27 sierpnia r. b. W ciężkim żalu pozostały mąż zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w domu przy ul. Grzybowskiej № 27, dnia 16/28, tj. we środę, o godz. **12** rano i **7** po połud., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż domu dnia 17/29 sierpnia, to jest we czwartek. o godzinie **9-ej** zrana, na cmentarz prawosławny. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2837

† Dnia 24-go sierpnia r. b. w Klimkiewiczowie zmarła

ś. p. Marja ze Spaszewskich Dowbór,

wdowa po ś. p. Tadeuszu Dowborze, b. dziedzicu Rzuchowa, sędzi pokoju pow. opatowskiego, przeżywszy lat 86. —2833

† Jutro, to jest we czwartek dnia 29-go b. m., odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, jako w pierwszą rocznicę zgonu żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Konstancji z Wierzbickich **Przyjemskiej**, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1052—

† W dniu 29-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja № 25, ku uczczeniu wspomnienia ś. p. Ludwika **Kolnarskiego**, osobliwszego współpracownika i dobroczyńcy tegoż szpitala, odbedzie się msza święta za spokój jego duszy, na którą zarząd szpitala zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —1050

† W dniu 29-ym sierpnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Klickich i Zboińskich**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —938—

† Dnia 29 go sierpnia r. b., to jest w piątek, jako w 3-cią rocznicę śmierci ś. p. **Kazimiery Szmideckiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2846

Z Petersburga.

Petersb. wied. zamieszczają szereg listów w sprawie banku włościańskiego w Królestwie Polskiem. W ostatnim liście autor, podpisujący się inicjałami B. Ł., dotyka kwestji włościan bezrolnych, którzy prawdopodobnie będą również dłużnikami banku. Oto, co w tej sprawie pisze p. B. Ł.:

„Jeżeli przyjęte dla włościan małorolnych i w ogóle mających swoje działy normy pożyczek bankowych mogą być do pewnego stopnia uważane za uzasadnione, to względem włościan bezrolnych, t. j. właściwie takich, którzy nie mają prawa do otrzymania pożyczek z banku, ustanowiona norma i cały charakter oraz forma pożyczki muszą być uznane za niedostateczne.”

Założenie to uzasadnia autor w sposób następujący: „Aby pomoc państwowa dla włościan bezrolnych, którzy przedewszystkiem mają do niej prawo, osiągła cel zamierzony, koniecznem jest przedewszystkiem: po pierwsze powiększyć zakres pożyczki i nie ograniczać jej kategoryczną granicą, do czego daje prawo art. 20-ty ustawy ogólnej, i powtóre nadać prawo oddziałom Banku włościańskiego w Królestwie Polskiem do wydawania pożyczek nietylko na zakupno ziemi, lecz i na potrzeby pierwszego zagospodarowania się. Wprawdzie w ten sposób funkcje banku wyjdą poza granicę zakreślonego programu; ponieważ jednak nie potrzeby powinny się stosować do warunków działalności danej instytucji, lecz naodwrót instytucje muszą się stosować do potrzeb, więc kwestja sprowadza się ostatecznie do tego, że ustawa Banku włościańskiego, w zastosowaniu do gubernij Królestwa Polskiego, powinna uledz radykalnej zmianie. Rachunek przybliżony określa sumę, potrzebną na nabycie ziemi i założenie gospodastwa dla włościan małorolnych na 950 do 1,100 rs.. co po odliczeniu gotowizny, złożonej przez nabywcę, wyniesie od 820—850 do 950—1,000 rs., przypadających na pożyczkę bankową. Ten rozmiar pożyczki, składającej się z 2-ch części: pożyczki na kupno ziemi i zapomogi na zagospodarowanie się, wymaga amortyzacji nie w ciągu 34½ lecz 75 lat, t. j. terminu mniejszego o 20%, aniżeli ten, który oznaczony został do eksploatacji kolei przez towarzystwa prywatne. Lecz chodzi tu o to, że przy takiej wysokości pożyczki można nietylko skrócić termin amortyzacji, lecz nadto zapewnić należytą wypłacalność dłużnika. W tym celu dość jest oznaczyć raty, rosnące od *minimum* w pierwszym terminie do *maximum* w ostatnim. W takich warunkach czas spłacania pożyczki może być ustanowiony stosownie do woli, krótszy lub dłuższy, w każdym jednak razie bez obciążania włościanina bezrolnego w początkach prowadzenia gospodarstwa, bowiem raty zaczną wzrastać w miarę wzrastania dochodów z roli, rozumie się, jeżeli nie przeszkodzą temu nadzwyczajne a przemijające okoliczności. Przy ta-

kim systemacie amortyzowania pożyczek nie byłoby oczywiście tych opłakanych rezultatów, które wydała działalność Banku włościańskiego w gubernjach wewnętrznych, co się tyczy spłacania rat przez włościan. Tem więcej pożyczka powinna być odpowiedniejszą i zgodniejszą z warunkami w tych miejscowościach, gdzie włościanie odznaczają się w ogóle ścisłem wypełnianiem obciążających ich zobowiązań."

W innem miejscu autor korespondencji wyraża życzenie, aby do instrukcji oddziałów banku włościańskiego wciągnięto obowiązek wywieszania w biurach gminnych informacji o gruntach, które posiadają najodpowiedniejsze warunki do przeprowadzenia parcelacji.

Dzienniki petersburskie zaznaczają, iż jednym z rezultatów wystawy paryskiej jest usunięcie przez kilku fabrykantów russkich majstrów niemieckich, a przyjęcie na ich miejsce majstrów francuzów.

Now. wr. opowiada rzadki fakt ze sportu totalizatorowego. W d. 25-ym b. m. na wyścigach w Carskiem Siole zgłosiło się do kasy totalizatora trzech anglików z propozycją postawienia 100,000 rs. na „Kronprinza" z tym tylko warunkiem, że, jeżeli wzmiankowany koń przyjdzie pierwszy do mety, towarzystwo wypłaci 10% wygranej. Towarzystwo wyścigów konnych odrzuciło zakład. „Kronprinz", jak wiadomo, przyszedł rzeczywiście pierwszy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pogłoski o starciach wojsk z bandami powstańczemi pod Newesinjem i Stolaczem powstały ztąd, że w okolicach Newesinja odbywała świeżo manewra dywizja piechoty. Domyślają się, że ludność okoliczna częste strzelania manewrujących wojsk wzięła za bitwy staczane z powstańcami. W Hercegowinie panuje zupełny spokój.

Wiedeń 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszy *Fremdenblatt* zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby Austrja dostarczała Bułgarji oficerów i dział.

Bochum 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*— W odpowiedzi na przesłany sobie adres hołdu ze strony obradującego tutaj wiecu katolików niemieckich Papież zaleca, aby w obradach wzięto przedewszystkiem te pytania pod uwagę, które dotyczą wolności kościoła, zgody pomiędzy wiernymi i szacunku, jaki należy się przełożonym duchownym.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W *Reichsanzeigerze* ogłoszono udzielenie orła czarnego arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi d'Esté.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Post* potępia coraz częstsze alarmy o wrzekomym wyjeździe Papieża z Rzymu. Nawet w razie wojny głowa kościoła nie potrzebowałaby się obawiać. Gdyby bowiem zwyciężyli francuzi, uszanowaliby Papieża; gdyby sprzymierzone z Austrją Włochy, natenczas wpływ austrjacki wystarczyłby także do uwolnienia Papieża od wszelakich przykrości.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według ogłoszonych świeżo wykazów statystycznych, na Szlązku pruskim, pomimo *kulturkampfu*, liczba protestantów zmniejszyła się z 53% na 46%, a liczba katolików wzrosła z 45% do 52%.

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Liberté* donosi, że Carnot zamierza wydać manifest do narodu w sprawie wyborów. (*Aj. półn.*)

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Obliczono, że z wyborów wrześniowych musi wyjść 250 nowych deputowanych, ponieważ 93 dotychczasowych umarło lub usunęło się z izby, 65 nie kandyduje, a 100 na pewno przepadnie.

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rada dyrekcyjna orderu legji honorowej zarządziła wykreślenie z swoich list Boulangera i Dillona.

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczorajszy meeting bulanżystów w „Cirque Fernando" zgromadził 5,000 uczestników. Laguerre oświadczył, iż zabiera głos jako oskarżyciel rządu, rozpędzonego przez głosowanie powszechne. Mówca krytykował w gwałtowny sposób wyrok senatu. Zgromadzenie uchwaliło zaprojektowany porządek dzienny wśród okrzyków na cześć Boulangera. Tłum otaczający gmach cyrkowy miotał kamieniami na policję. Gwardja konna dokonała licznych aresztowań. (*Ajen. półn.*)

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na wypadek stawienia się Boulangera przed najwyższym trybunałem przygotowany został nowy akt oskarżenia, skutkiem którego zostałby Boulanger oddany pod sąd wojenny.

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki bulanżerowskie zamieszczają nową odezwę Boulangera do wyborców paryskich. Zaleca on w niej kandydatury swojego stronnictwa i wskazuje, jako główne punkta swojego programu, rewizję konstytucji, tudzież usunięcie senatu, który zniesławił się swoim wyrokiem. Przyszła izba będzie miała tylko jedno zadanie: przeprowadzić wbrew uzurpatorskiemu rządowi wybór konstytuanty w drodze głosowania powszechnego. Spełnienie tego zadania wymaga patrjotyzmu i stanowczości. Dlatego wszelkie rozterki należy usunąć. Precz z niezgodą! Wówczas nic się nie oprze wszechwładnej woli ludu. Na przyłączonej liście urzędowej kandydatów „stronnictwa narodowego" znajdują się nazwiska: byłego ministra wojny Thibaudina, usuniętego z armji majora Jacqueta, dziennikarzy: Mermeixa, Nicota i Laura, sekretarza jeneralnego ligi patrjotycznej, Richarda, i wielu innych.

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj w cyrku Fernanda odbył się meeting oburzenia przeciw skazaniu Boulangera. Uczestniczyło w nim kilka tysięcy osób.

Rzym 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wskutek dokonanych rewizyj i uwięzienia dwóch współwinnych nie ulega już wątpliwości, że sprawcą rzucenia bomby na Piazza Colonna był Frattini. Podobno przyznał on się już do winy.

Londyn 28-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W Blackwall nad Tamizą 7,000 robotników kopalnianych przyłączyło się do zmowy w dokach londyńskich. Zaprzestało również pracy 2,500 robotników w warsztatach „Isle of Dogs". Wszystkie rynki pracy cierpią dotkliwie skutkiem zmowy. Wojska w koszarach tutejszych skonsygnowane.

Konstantynopol 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Papież przygotowywa wysłanie osobnego poselstwa nadzwyczajnego do Aten, celem powitania tam cesarza Wilhelma (przybywającego do stolicy greckiej na ślub siostry z następcą tronu; *przyp. red.*).

Belgrad 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Minister wojny zarządził, aby kawalerja obu powołań, tudzież załoga taboru była zaopatrzoną zawsze w konie i furgony. Rozkaz gotowości każdej chwili otrzymali także lekarze wojskowi i zarządcy piekarń polowych. Rozporządzenia te mają na celu ułatwienie ćwiczeń wojskowych. Powstałym ztąd pogłoskom zaprzecza kategorycznie minister wojny w komunikacie, zamieszczonym w *Srpske Novine*. Prefekci otrzymali również nakaz uśmierzania nieuzasadnionych obaw wojennych ludności.

Ateny 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem silnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło całą Grecję, runęło kilka domów w Patras i Missolunghi.

Nowy Jork 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Na tutejszych rynkach ceny zboża podniosły się od wczoraj bardzo znacznie skutkiem sprawozdań wiedeńskiego targu zbożowego.

Berlin 28-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **211 60** (wczoraj 212.65)
Ruble na dostawę **211 75** (wczoraj 212.25)

Wyścigi w Carskiem Siole.

Petersburg 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj w ostatnim dniu wyścigów na torze carskosielskim, program obejmował ośm gonitw, z nagrodami, z których największa wynosiła rs. 800.

Gonitwy rozpoczęły się biegiem płaskim dwuwiorstowym o nagrodę rs. 300. Nagrodę tę otrzymał „Allright" p. von Krumma, druga zaś stanęła u mety „Edda" p. Mieszkowa.

Drugim był wyścig trzywiorstowy z przeszkodami i nagrodą rs. 800. Zwycięzcą został „Korszun" p. Dane, a drugą nagrodę otrzymał „Kair" p. Zworykina.

Z ubiegających się o nagrodę rs. 400 stanął u mety pierwszy „Hardi" p. Bołotina, a drugą była „Gwinona" p. Aniczkowa.

W gonitwie z przeszkodami, wiorst 2½, i nagrodą rs. 400 zwyciężyła „Minuta" pp. Hüne i Diterichsa, a drugą nagrodę wzięła „Rognieda" p. Kozłowa.

Gonitwa piąta (wiorst 3) również z przeszkodami a nagrodą rs. 600, przyniosła pierwszą nagrodę „Rebece" p. Zworykina, drugi do mety dobiegł „Birmingham", własność W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

Nagrodę rs. 200 w biegu płaskim dwuwiorstowym wziął „Ezop" p. Agafanowa, drugi u mety był „Regent" p. von Krumma.

Nagroda zachęty w biegu dwuwiorstowym z przeszkodami wynosiła rs. 300. W biegu tym stanęły u mety: pierwszy „Rustem" szkoły oficerskiej kawaleryjskiej, druga „Wanda" p. Hulkiewicza.

Ostatni wyścig, zamykający sezon wyścigowy, odbył się o nagrodę rs. 300. Zwyciężyła w nim „Echidna" p. Kaufmana, a drugą nagrodę wziął „Parys" p. Pawłowskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Marjanusowi V.*—Szczegółową informację znajdzie sz. pan w numerze dzisiejszym w kronice bieżącej.

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go sierpnia.

Poranne szacowania berlińskie brzmiały dziś 212.25 i 212.50, odpowiadając kursom 47.12½ i 47.05 bez kosztów, a tendencja giełdy tamtejszej, według otrzymanych depesz, była mocną. Petersburg taksował Londyn po 9.55 z odbiorem natychmiastowym i po 9.70 na grudzień. U nas, wobec lepszych taksacyj i podaży waluty z bardzo poważnej strony przy dość małym pokupie, rozwijała się dążność zniżkowa, skutkiem której początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.15 (równia 212.10 bez kosztów) zeszedł do 47.05 (t. j. 212.50 m. za 100 rs.). Różnice, jakie ztąd powstały, tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Wzamian za krótki Berlin brano dostawy z odbiorem stałym za trzy miesiące z dopłatą 47½ i 50 kop., sprzedano zaś dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 47.25, 47.30 i 47.32½.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.15, 47.12½, 47.07½ i 47.05, żądając 47.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.90. **Londyn** długi chciano zbyć po 9.62½ a po 9.60½ krótki, który kupowano po 9.58½. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.35, nabywano zaś po 38.27½ i 38.22½. **Wiedeń** krótki po 81.15 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie. Żądano za listy likwidacyjne 88.75, 88.60 i 88.40, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 88.45, kilka tysięcy w pięciosetkach po 88.30, oraz za kilka tysięcy w drobnych odcinkach po 88.15 i 88.20. Wschodniej pożyczki II emisji kupiono kilka tysięcy po 98.65, przy zaofiarowaniu po 99 trzech emisyj. Zabrano parę pożyczek premjowych I-ej emisji po 263.50, oraz kilka premjówek II-ej em. po 245.75. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.25 I ser. i po 96.65 za II, III, IV i V ser., kupiono kilka tysięcy I-ej serji po 97.80, oraz kilka tysięcy ostatniej ser. po 96.35, 96.40 i 96.45. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.25, 96, 95.65, 95.30 i 95.15, stosownie do serji, wzięto kilka tysięcy III ser. po 95.45.

Notowano dziś akcje w żądaniu: banku handlowego w Warszawie po 325, warszawskiego banku dyskontowego po 303 przy chęci płacenia 300; w płaceniu banku handlowego w Łodzi po 350, warszawskiego Tow. ubezp. od ognia po 235, w żądaniu warsz. Tow. fabryk cukru po 950, w płaceniu Tow. Dobrzelin po 1,150, Czersk po 125, Hermanów i Łyszkowice po 150, Konstancja po 510, w zaofiarowaniu stalowe po 950, Starachowickie po 50, hutnicze po 285 przy poszukiwaniu po 275 i po 275 Zawiercie, przy chęci płacenia po 265.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.44³ do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy małe, usposobienie mocne.

Letni Cyrk Francuski Honcke i Gaberel

Występ sławnej trupy Flora, składającej się z 8 dam w swoich mitologicznych żywych obrazach i statuach marmurowych. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 1012

— Dr **L. Samenhof** przyjmuje z chorobami oczu codziennie do godz. 10 rano i od 4—6 po poł. al. Przejazd 9, poprzeczna oficyna. 1030

— Dr **Stanisław Holtz**, Krucza 37. Przyjmuje od 5—6-ej po południu. Biednych bezpłatnie od 4—5. 2784

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Widok 22. 2749

— Dr **Sokołowski** powrócił. **Mazowiecka 20.** 1033

— Dr **W. H. Krajewski** powrócił. **Marszałkowska 108.** 1034

— Dr **Dzierżawski** powrócił, Nowogrodzka nr 9. 2835

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2747

1049 **Ludwik Mroczek**, upoważniony przez Okręg Naukowy, rozpoczyna wykład buchhalterji podwójnej, tak dla mężczyzn jak i dla kobiet. Zapisy przyjmuje codziennie do 5-go września od godziny 5-ej po południu. **Złota 6, mieszk 2.**

S. Glińskiego Szuwaks wyborowy.
S. Glińskiego smarowidło do obuwia zmiękcz.
S. Glińskiego Atramenty.
S. Glińskiego Fabryka Nowy-Świat 69.(2686

— Nauczyciel gimnastyki udziela lekcje na mieście i u siebie od dnia 24 sierpnia. Zapis codziennie od 4—5-ej po południu. Ulica Hr Berga nr 6, mieszkania nr 2. 2750

— **Powróciwszy z zagranicy**, zawiadamiam moje uczennice, że

ZIMOWY KURS ŚPIEWU

rozpoczynam od 1-go września. Zgłaszać się można codziennie od 10—12 rano i od 4—6 po południu.

Elly Rzebiczek
2838 **Senatorska 24.**

Panna kompletnie zdolna

do ubierania kapeluszy potrzebną jest na wyjazd do Rosji, do pierwszorzędnego francuzkiego magazynu, za wysoką pensją. Wiadomość Hotel Victorja Nr. 46, od 8—12 przed obiadem. 2821

WŁADYSŁAW OTTO,

adwokat przysięgły, zamieszkały w **Piotrkowie**, ul. Kaliska dom W-nej Psarskiej. Po powrocie z zagranicy, przyjmuje Szan. Klijentów codziennie od godziny 8—10 r. i od 5—7 po poł. 1048

— **Kantor Daniela Kraushara** przeniesiony został na Graniczną nr 12 dom p. Bernsteina. 2824

— **A. Płoński**, lektor francuskiego języka w Warszawskim Cesarskim Uniwersytecie, przyjechał z zagranicy. 2834

Dyrekcja
dróg żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału II-go r. b., w wagonach i na stacjach obu dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, po udowodnieniu własności, od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1-go stycznia 1890 r., stosownie do przepisów porządkowych, na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. 1051

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Słowiczkowi.*—Nowy projekt przyjmuję z rozkoszą—źle zrozumiałaś me słowa najdroższa—wierz sercu, bo ono najlepiej ocenia oddanego ci duszą całą *Orła.* 2841

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

TREFNIŚ

Zbiór nowell, szkiców i obrazków z życia codziennego, ze wspomnień historycznych i ze sfer zakulisowych. 1554R

Wincentego Rapackiego,

opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie **kop. 75** za egzemplarz.

Wyszedł z druku: 1507r

Wianeczek różany, czyli krótka wiadomość o Różańcu Świętym i sposobie jego odmawiania, przez **ks. Gracjana Rzewuskiego**, 4 kop.

Mały Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony, który posłuży zarazem do gruntownego przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji świętej, ułożył **ks. Gracjan Rzewuski**, 6 kop.

Skład główny w księgarni
Gebethnera i Wolffa.

Szewc Buchalter.

Czeladnik szewcki, który odbył 5-cio letnią praktykę u renomowanego majstra w Warszawie, skończył **Szkołę Handlową** i posiada języki: polski, russski i niemiecki; poszukuje wspólnika kapitalisty, do prowadzenia en gros handlu obuwiem; albo też posady zarządzającego w większym interesie obuwia. — Oferty dla „Szewc Buchalter," przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. 1071

Do Zakładu Naukowo-Wychowawczego

Ludwiki Lisikiewicz,

Nowy-Świat 57,

przyjmowane są dzieci od lat 5—11 i gruntownie przysposabiane do gimnazjum albo innych szkół.—Zapis uczniów i uczennic odbywa się codziennie.—Przyjmowani są również pensjonarze i pensjonarki. 1074

4-ro-KLASSOWA
SZKOŁA REALNA
z Pensjonatem
E. Zienkowskiego,

Zapis codziennie od 9-ej do 2-ej. Egzamina nowowstępujących i warunkowo promowanych od d. 28 Sierpnia, kurs nauk w d. 7 Września. — Nowy-Świat 39. 1078

W Zakładzie Naukowym Żeńskim
W. Sosnowskiej,

który został przeniesiony z pod № 74 pod № 47 na róg Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej, — zapis uczennic rozpoczął się d. 17 (5) Sierpnia, od 10—5, egzamina zaś nowowstępujących jak przychodnich tak pensjonarek, odbywać się będą dnia 2 i 3 Września, od 9—3. 1551R

Pensja Żeńska
JOANNY BACH,

ulica Chłodna № 8, m. 6.

Zapis uczennic rozpoczął się 26-go Sierpnia, a kurs nauk rozpocznie się 3-go Września. 1077

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY"

przypomina, że jutro t. j. w Czwartek, o godzinie 6-ej wieczorem, w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie-Przedmieście), odbędzie się Posiedzenie Ogólne Członków Stowarzyszenia i aby doszło do skutku to posiedzenie, uprasza o liczne zebranie się. 1549r

UCZĘ KROJU

systemem francuzkim Vort'ha najnowszym ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole mojej kroju, założonej z upoważnienia Władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centimetru i otrzymują świadectwa.—**Nowy-Świat 62,** m. 25, trzecia brama. 1075

Leontine B.

W ZAKŁADZIE
Wychowawczo - Gimnastycznym

dla dzieci od lat 4 do 7,
utrzymywanym przez

MARJĘ WERYHO,

Nowy-Świat 44,

zapis uczniów i uczennic, rozpoczyna się z dniem 5 Września, od 12 do 6.—**Otwarcie kursu dnia 10 Września.** 1508R

Upraszam W-ych Panów, którzy utrzymują konie robocze, przy kupnie takowych zwrócić uwagę na cztery konie, skradzione dnia 25/8 1889 r. o godzinie 4-ej rano z ulicy Pięknej № 58, z wozami i zaprzęgiem. Wozy były w deskach, związane łańcuchem, konie skradzione są maści: para karych, jeden wałach bez żadnej odmiany, grzywa i ogon dosyć tęgi, wzrostu średniego, krępy, druga klacz kara, łysa, na zadniem prawem kopycie po zagojeniu zatratu kopyto krzywo narasta; klacz lat 10, wałach lat 8; druga para klacz jasnokasztanowata, na kłębie dwużylna, na zadniej prawej nodze w kolanie mały opuch i cokolwiek grubsze kolano, lat 10 mająca, drugi wałach kasztan, grzywa przebijający siwy włos, lat 12. Łaskawy wynalazca takowych koni i wozów może się zgłosić na ul. Piękną pod № 47, za co nagrodę rs. 50, wyraźnie pięćdziesiąt, otrzyma. 1072

„Les dernières Cartouches."

Z powodu ciągłych fałszowań wyrobów naszych, zwracamy uwagę, iż **oryginalna** bibułka **„Les dernières Cartouches"** uznana **w analizie porównawczej Chem. Labor. Cesar. Warsz. Uniwer. za najlepszą**, opatrzona jest czytelnemi wyciskami **„Les dernières Cartouches."**

Wszelkie bibułki i gilzy, powyższych znaków nie posiadające, są pomimo szumnych etykiet, naklejanych na pudełkach, bezwarunkowo podrabiane.

Wyłączną i główną sprzedaż powierzyliśmy

p. Ludwikowi Silberlast,
w Warszawie, Graniczna 10.
1073 Braunstein Frères, Paris.

NOWY CENNIK

na Drzewa owocowe i ozdobne, na krzewy owocowe i ozdobne i na **wszelkie produkta ogrodnicze mojego zakładu**, wyszedł z druku. Przed zrobieniem obstalunku jesiennego zalecam każdemu amatorowi, aby raczył go przejrzeć i przekonać się o nizkich cenach i dobrym wyborze gatunków sprzedawanych przez mój zakład.—Cennik wysyła się franko i bezpłatnie na każde żądanie. 1552R

Fryderyk Bardet.
Senatorska 35, w Warszawie,
Zakład istnieje od r. 1845.

„WOJNA"

FABRYKA BIELIZNY
przy ulicy **Długiej № 42, wprost Hotelu Polskiego.** 1076

znana z dobroci i taniości swych wyrobów, poleca **bieliznę męzką, damską, dziecinną i na pościel** służącą, która doskonałością roboty i cenami jak najbardziej przystępnemi, wyłącza wszelką konkurencję.—Zamówienia wykonywane są prędko i tanio.

LICYTACJA
Lombard prywatny

ulica Długa Nr 25

zawiadamia, iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż zastawów nie prolongowanych we właściwym czasie.

Prolongaty w dniu **licytacji** przyjmowane nie będą.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane. 1001

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

4-klasowy

Leokadji Smolskiej

Nowy-Świat 15

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jak i miejscowych oraz egzamina wstępne, rozpoczynają się 15-go Sierpnia: a kurs nauk 5-go Września. — Angielka i Paryżanka na miejscu.—Gimnastyka całoroczna. 1447R

Pensja żeńska IV-ro-klasowa
Konstancji Swołyńskiej,

z dniem 10 Lipca r. b., **przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat № 70 pod № 42 na tejże ulicy.** — Zapis uczennic, zacząwszy od 16-go Sierpnia, odbywać się będzie codziennie od 4-ej do 7-ej po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się dziewczynki od 7 miu lat wieku.—Lekcje rozpoczną się 2-go Września. 1297R

Główny skład
Trumien Metalowych

Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE**, Nowy-Świat № 70. 1410r

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej. Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61,** w mieszkaniu 1-e piętro, gdzie fotografja.
204R Henryk Jnwiler jubiler.

J. Herkman.
Czapki Uczniowskie

do wszelkich szkół: technicznej, filologicznej, rzemieślniczej i szkoły p. Górskiego, po nader umiarkowanej cenie. — Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyzkiej. 1061

Medal srebrny. **POWOZY nowe i używane** Medal srebrny,

wybór wielki, ceny b. przystępne,

Fabryka Powozów Karola Berger,

875 **ulica Leszno № 6.**

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki № 2.—Filja I Leszno róg Przejazd № 2.

Od pożyczek **na zastaw** kosztowności pobiera procent wraz z kosztami administracji **miesięcznie**

do rs. 100 po jeden i trzy czwarte od sta;
od rs. 101 do rs. 117 po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
od rs. 118 do rs. 500 po półtora od sta;
od rs. 501 do rs. 600 po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 601 do rs. 1,000 po jeden i jedna czwarta od sta;
od rs. 1,001 do rs. 1,080 po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
od wyższych sum nad rs. 1,080 po jeden i jedna szósta od sta, czyli **14% rocznie.**

Od 20 Sierpnia r. b. biuro Filji przeniesione do innego lokalu wprost bramy w tymże domu. 1021

SŁOMA.

Potrzeba rocznie na cząstkowe dostawy 120,000 żytniej długiej słomy. — Przedsiębiorca z kaucją 200 rs., zechce składać do Huty Szklannej

JÓZEFA SCHREIBER,

Ząbkowice, stac. W.-W. Dr. Żel. 1517R



Winogrona Kuracyjne

codziennie świeże poleca

Handel Win i Delikatesów

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 25, (Stara Poczta).

UWAGA. Zamówienia listowne lub ustne na wysyłki przez cały sezon Winogronowy, przyjmuje się do wszystkich stacyj w kraju i Cesarstwie. 1553R

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2138r

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2253r

Angielka guwernantka, 250 rubli. Sześcioletnie świadectwo. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 17867

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 10, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Angielka z francuzkim, francuzki z angielskim, wyższą muzyką i niemki do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2250r

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17558

Do wykładu starożytnych języków w 4-klasowej szkole filologicznej potrzebni filolodzy. Wynagrodzenie rs. 600. Wiadomość w Płocku, u A. Ubysza. 16871

Doświadczony korepetytor, ukończywszy klas 7, realnych, poszukuje lekcyj. Zgoda № 3, mieszkania 13. 18444

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców, że po powrocie z zagranicy rozpoczynam zapis dzieci od lat 4-ch do 7-miu, w zakładzie pożytecznych zajęć d. 28 b. m., a zajęcia d. 2 września. Tłomackie № 13, mieszkania 19.—Julja Unszlicht. 18260

Nauczycielka przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcje i korepetycje u siebie i na mieście. Wspólna 33, m. 20. 17833

Nauczycielka posiadająca języki z konwersacją, muzykę, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Zgoda № 3, mieszkania № 13. 18446

Nauczyciel matematyki udziela lekcje w prywatnych domach i pensjach, w zakresie kursu gimnazjalnego, a także przygotowywa do egzaminu wojskowego. Nowy-Świat 30, mieszkania 20. 17977

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. 2249r

Potrzebny jest francuz lub szwajcar w starszym wieku, z dobremi świadectwami jako guwerner, do dwóch chłopców do Kijowa. Zgłosić się pomiędzy godzinami: 1-szą a 4-tą. Orla № 15, stróż wskaże. 18177

Paulina Niewiarowska, nauczycielka języka russkiego, (z uniwersyteckim dyplomem) powróciła do Warszawy. Naucza w 30 lekcyj pisać po russku bez błędu młodzież i dorosłych. Sienna 17, mieszkania 14. 18451

Potrzebny jest uczeń na korepetycje z gimnazjum szóstego, z klasy szóstej lub siódmej. Ulica Furmańska № 10, m. 23. 18419

Potrzebny do dwóch chłopców korepetytor, znający język niemiecki i francuzki, za mieszkanie i życie. Solna 17, m. 5. 18427

Pokój oddzielny, umeblowany, odnajmuje się za udzielanie lekcyj i muzyki 7-letniemu chłopczykowi. Chmielna 60. 18441

Pomieszczenie dla 2-ch uczniów gimnazjum V-go, przy porządnej familji, za małem wynagrodzeniem. Opieka macierzyńska, fortepian, konwersacja francuzka. Krucza 13, mieszkania 12. 18274

Pomieszczenie z zapewnieniem troskiwej opieki, dla uczennic lub uczniów. Marszałkowska 78, mieszkania 13, między godzinami: 2-gą a 6-tą. 18243

Pomieszczenie dla uczniów szkół prywatnych. Wygody przyzwoite, opieka sumienna, korepetycje i fortepian. Krucza 15, 4, pierwsze piętro. 18146

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Żabia № 4, mieszkania 18. 17763

Russka, doświadczona nauczycielka, posiadająca dyplom nauczycielki domowej, pragnie dawać specjalnie lekcje języka russkiego i przygotowywać dzieci do zakładów naukowych. Adres dla listów w Ciechanowie, w gubernji Płockiej, do Elżbiety Nikołajew. Informacje przy ulicy Mokotowskiej № 19, m. 2, od 8-ej zrana do 6-ej wieczorem. 18031

Stancja dla uczniów u profesora rządowego. Konwersacja francuzka. Warunki bardzo przystępne. Żurawia 45, m. 13. 18389

Student doskonale obeznany z przedmiotami gimnazjalnemi poszukuje korepetycyj. Podwale 28, m. 10. 18392

Stancja dla uczniów gimn. V-go, fortepian i korepetycja. Nowy-Świat № 4, m. 1, od 10-ej do 3-ej. 18434

Stancja dla uczniów na dogodnych warunkach. Korepetytor na miejscu. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 18226

Stancja dla ucznia ze szkół prywatnych z korepetycją i konwersacją. Wiadomość: Nowy-Świat 20, w zakładzie ogrodniczym P. Jezierskiego. 18160

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Dozór męzki, tanio. Złota 3, mieszkania 7. 18317

Stancja dla uczniów szkół prywatnych lub uczących się panienek, mieszkanie wyjątkowo stosowne, obszerne, słoneczne, werenda, ogród. — Tamże szkoła rysunków Gersona. Oboźna 5, mieszkania 2. 18223

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszk. 5. 18162

Zaraz potrzebny nauczyciel lub nauczycielka na wyjazd dla przygotowania chłopca do 2-ej klasy gimnazjum realnego, dziewczynki do konserwatorjum. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Konserwatorjum". 18353

Posady i prace.

Buchalterka wykwalifikowana, posiadająca gruntownie języki: polski, russki, francuski i niemiecki, mogąca przedstawić znaczniejszą kaucję, poszukuje miejsca buchalterki lub kasjerki. Oferty pod lit. W. M. X. przyjmuje Kurjer. 18435

Buchalter znający dokładnie buchalterję oraz języki russki i niemiecki, może dostać zaraz dobre miejsce za wynagrodzeniem miesięcznie 50 rs. Piśmienne oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. 18412

Buchalter mający dobre świadectwa i uzdolniony w korespondencji niemieckiej, znajdzie posadę. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod B. M. 24. 18450

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 18459

Do kwiatów potrzebne pracownice uzdolnione, podręczne, do nauki. Ulica Długa № 20. 18244

Do głównego składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdodziennie przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaję po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska № 137. 2192r

Do pończoch potrzebne maszynistki, wykończarki, zwijaczka. Świętokrzyska 35, dystrybucja. 18375

Gospodyni w średnim wieku poszukuje miejsca, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: fabryka instrumentów dętych, Powązki, Piaseczna № 6, u właścicielki domu. 18417

Jeometra potrzebny jest zaraz do parcelacji. Widok № 13, mieszkania 2, od godziny 10 do 2-ej. 2290r

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni na wieś, znająca gospodarstwo, kuchnię. Nowy-Świat, Izba obrachunkowa, u woźnego Etelisa. 18414

Młoda osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: russki, francuski i niemiecki oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, mieszk. 14, w prawej oficynie. 18365

Małżeństwo uczciwe, bezdzietne, z dobremi świadectwami, poszukuje służby. Warecka № 5, mieszk. 2. 18433

Mężczyzna dobrze umiejący po francusku potrzebny zaraz do towarzyszenia w wycieczkach po Warszawie obcemu, francuzowi. Plac Zielony, Hotel Francuski № 51, od 11-ej do 12-ej. 18425

Mężczyzna w średnim wieku poszukuje wspólniczki lub wspólnika z kapitałem 300 rs. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem Przedmieściu, wprost kościoła pobernardyńskiego. 18424

Młoda osoba pragnie przyjąć miejsce do wyręczenia pani domu lub też do dozorowania dzieci. Wiadomość: Złota № 20, mieszkania 1. 18421

Niemka poszukuje miejsca do dzieci i do gospodarstwa. Krucza № 14, u pp. Szpakowskich. 18443

Ogrodnik żonaty, który pracował w Paryżu podczas wystawy powszechnej, z dobremi rekomendacjami, uprasza o posadę od 1-go października. Ul. Żelazna № 91, u państwa Kozbjałów. 18395

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni, znająca się na kuchni i szyciu, ze swoją maszyną, świadectwa długoletnie. Kanonja 10, m. 2. 18408

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu lub zaopiekowania się dziećmi. Chłodna № 4, mieszk. 15. 18406

Ogrodnik (żonaty) wykwalifikowany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady od 1-go października lub Nowego Roku. Oferty proszę nadsyłać pod adresem Czechowski, p. Otwock, w Brzegach. 18359

Osoba w średnim wieku, z dobrego towarzystwa, znająca języki, umiejąca prowadzić dom, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci, pozbawionych matki. Oferty składać w Kurjerze pod A. X. 18420

Potrzebne są zaraz panny do pracowni ubiorów dziecinnych. Bielańska 16, mieszkania 26. 18410

Potrzebne jest dziecko do piersi za rogatką Czerniakowską, w Sielcach. Wiadomość: ulica Długa № 5, dom Szdetlera, mieszkania 4. 18398

Potrzebne są panienki do sukien, podręczne i do nauki. Nowosenatorska № 3, mieszkania 11. 18397

Potrzebne do bielizny maszynistki, dziurkarki i do nauki z całodziennem utrzymaniem. Twarda № 7, mieszk. 23. 18388

Pracownik jako praktykant i chłopiec potrzebny do interesu łachowo-towarowego. Dokładne oferty rodzaju zajęcia i t. d. do Kurjera, „Pracownik". 18231

Potrzebna służąca niemka, niedroga, umiejąca szyć do dwóch osób i dziecka, ze świadectwem. Hotel Victoria № 24, między 5—6-tą wieczór. 18368

Polka poszukuje demi-place, posiada języki francuski, niemiecki i początki muzyki, w domu katolickim. Wiadomość: ulica Chłodna № 6, u stróża, od godz. 3 do 6-ej. 18363

Potrzebne są dziurkarki do bielizny męzkiej. Wspólna 13, mieszk. 3. 18358

Potrzebne panny do bielizny, maszynistka i podręczna. Ulica Niecała № 12, mieszkania № 15. 18429

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Nowolipie 26, m. 52. 18428

Praktykant z prowincji poszukuje miejsca do handlu win lub składu wódek, w wieku lat 16, z językiem polskim, russkim i niemieckim, mający początki. **Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. lit. S. S.** 18200

Potrzebni zaraz zdolni ajenci do sprzedawania maszyn do szycia w Warszawie; tylko oferty tych, którzy przez dłuższy czas jako ajenci maszyn do szycia z powodzeniem pracowali, uwzględnione będą. Wynagrodzenie wysokie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 26. 2251r

Praktyki rolniczej poszukuje młody człowiek, inteligentny, obowiązkowy. Oferty składać: Praktykantowi, w Kurjerze. 18228

Potrzebna panna do szycia trykotów. Złota 44, mieszk. 25. 18252

Potrzebna bona niemka z szyciem do dzieci. Złota 8, m. 3. 18426

Potrzebne panny do staników zaraz. Nowomiejska № 18, mieszk. 3. 18413

Staniczarki zdolne potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Długa 10, m. 41. 18457

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego. Ulica Krucza № 13. 18399

Uczeń potrzebny jest do magazynu bielizny. Oferty pod lit. W. J. 10. w Kurjerze Warszawskim. 18379

Uczeń, który ukończył najmniej dwie klasy, potrzebny jest do Warszawskiej drukarni, Trębacka 11. 18436

Zdolna bieliźniarka potrzebna. Jerozolimska 63, m. 12. 18390

100 rubli za wyrobienie posady młodemu, inteligentnemu człowiekowi, handlowcowi. Oferty: Kurjer Warsz. pod R. Z. 18455

Kupno i sprzedaż.

Binokle, okulary, rejscejgi najlepszego gatunku o 25% taniej w magazynie optycznym Julijana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2107r

Bardzo tanio do sprzedania kanapka i dwa krzesła. Świętojańska № 21, m. 13. 18289

Buldogi szczenięta rasy angielskiej do sprzedania. Leopoldyna 23, m. 1. 18393

Do sprzedania lando w świeżym stanie. Chmielna 29, m. 3. 18373

Dog młody, rosły, b. ładny, tresowany, do sprzedania za rs. 100. Ul. Świętojerska 16 u stróża. 18439

Do sprzedania garderoba męzka, wagi, maszyna do ściągania piwa. Krucza 26, mieszk. 18. 18460

Dwie szafy mahoniowe nowe, ozdobne, rozbierane, z szufladami, są do sprzedania. Świętokrzyska № 11, mieszk. № 9. 18236

Do sprzedania piękne kwiaty doniczkowe. Krakowskie-Przedm. 15, m. 52. 18148

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, m. 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896

Fortepian wiedeńskiej fabryki, o siedmiu oktawach, z metalowym blatem, do sprzedania. Wskaże szwajcar na kolei terespolskiej. 18385

Fortepian Blüthnera zupełnie nowy, garnitur gabinetowy dywanem kryty i inne meble są do sprzedania. Ulica Smolna № 19, mieszkania 5. 18367

Fortepian do sprzedania mało używany. Ulica Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 18452

Fortepiany krótki Seidlera, Budynowicza i pianino zagraniczne Goetze. Elektoralna № 8. 18130

Garnitur, garniturek, otomana, biurko, komoda, szafy, krzesła, stół. Ul. Świętokrzyska 39. 18208

Koń wierzchowy 5-letni, ogier, jest do sprzedania przy ulicy Miodowej № 15, w składzie nasion. 18058

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kanapka, 4 krzesła kryte zupełnie nowe za 60 rs. do sprzedania. Chmielna 17, mieszkania 5. 18463

Lankastrówkę sprzedam za rs. 60, lufy oryginalne „Bernard". Zielna № 9, mieszkania 2. 18370

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 18447

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18187

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 18149

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 18362

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, trema i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 18199

Maszyna Singera do sprzedania. Chmielna 29, mieszk. 1. 18008

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 18200

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble używane tanio do sprzedania. Żurawia № 45, m. 13. 18381

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 18360

Nowo-otworzona w Warszawie fabryka mebli giętych Rogów, przy ulicy Dunaj wąski № 20, róg Podwala, wyrabia meble gięte po nader niskich cenach, z czem mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności. Kupcom i handlującym odstępuję znaczny rabat. 18372

Na wypłaty całe urządzenie fabryki bardzo korzystnej do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska 16, u stróża. 18440

Pianina amerykańskiego systemu, krzyżowe, z gwarancją za trwałość, są do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 18445

Pianino do sprzedania fabryki Erarda za rs. 230. Marszałkowska 151, m. 9. 18453

Pianina nowe do sprzedania, syst. amerykański, o krzyżowanych strunach, w całkowitej ramie żelaznej i trzecim pedałem, t. zw. moderatorem, do zupełnego przyciszenia tonu, również korzystnym jest do studjowania, jakoteż ochraniającym mechanizm na długie lata. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej. A. Janiszewski. 17922

Powóz czteroosobowy używany, cztery chomonta angielskie i osiem krakowskich, do sprzedania. Smolna 11. 17926

Pianino, fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Jerozolimska 25, Strzelecki. 17189

Szafy sklepowe, kontuar i dwie gabloty dębowe do galanterji, papieru, towarów norymberskich lub wyrobów tabacznych, w dobrym stanie, sprzedaję. Niecała 12, stróż wskaże. 17945

Szeslong nowy, robiony na obstalunek, oraz kanapa hamburska do sprzedania tanio. Pańska 36, mieszk. 31. 18403

Tanio do sprzedania meble, stół mahoniowy staroświecki, zegar z kukułką, lampy, sprzęty kuchenne, szafka, wanna. Chmielna 11, m. 2, od 11 do 5-ej. 18217

Wyżlica ceter na trzeciem polu, ułożona dobrze, do sprzedania. Ulica Zielna № 19, stróż wskaże. 18402

Za bezcen! Maszyny dwie pończosznicze do sprzedania. Wielka 45, m. 35. 18374

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8, przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 17357

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, buduarowe, łóżka, szafa lustrzana, umywalnia oraz pojedyńcze sztuki meblowe. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 18371

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania w pułku huzarskim koń wierzchowy lat 6, ujeżdżony pod damskie siodło. Wiadomość: ul. Mokotowska № 51, m. 6. 18418

Interesa handl. i majątk.

Chcę kupić lub wziąć w dzierżawę kilka włók dobrej ziemi z łąką. Szczegółowy opis i warunki składać w Kurjerze Warsz., adres: „Ziemia". 18366

Dom do sprzedania, szacunek 45,000. Plac tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 17287

Dom drewniany z ogrodem warzywnym i zabudowaniami gospodarskiemi w m. p. Radzyminie, do sprzedania za niską cenę. Wiadomość na miejscu, u p. Majewskiej. 18422

Garkuchnia jest do odstąpienia dobrze procentująca. Ul. Marjensztadt № 10. 18361

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, skład piwa, kantor pism, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 18181

Kto pożyczy studentowi 50 rs. na wpis, raczy zostawić adres w Kurjerze pod „Wisła". Oddam ratami. 18238

Kupiec z prowincji, wdowiec, poszukuje wspólniczki panny lub wdowy bezdzietnej w wieku do lat 33, z kapitałem do 5,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Owszem Z." 18401

Kawiarnia z urządzeniem do sprzedania zaraz. Cena przystępna, lokal tani. Ulica Żelazna № 61. 18432

Magle są do sprzedania z powodu interesów familjnych. Ulica Marszałkowska № 125. 18442

Owocarnia do sprzedania. Ulica Długa № 11. 18431

Po Towarzystwie ulokuję rs. 2,000. Chmielna № 47, u rządcy. 18164

Poszukuje się dzierżawy domu z dochodem około 10,000 rs. rocznie, w środku miasta. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 15, mieszkania 52. 18149

Place frontowe przy Zjeździe nad Wisłą pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość w łazienkach. 17820

Polowanie na przestrzeni 36 włók (w tem 22 włók lasu), około przystanku parostatków Falenica, dwie mile od Warszawy. Bilety po 10 rs. (liczba biletów ograniczona) do nabycia Ogrodowa 18, mieszkania 3, od 3 do 5-ej po południu. 18378

Potrzeba 6.000 do 8,000 rs. na pierwszy numer hypoteki fabryki, dającej bardzo dobre zyski, dla powiększenia jej kapitału obrotowego. Całość przedstawia wartość minimum 30,000 rs. Oferty zostawiać proszę w kantorze Kurjera pod wyrazem „Business". 18415

Rubli 5,000 do 6,000 jest do ulokowania na pierwszy numer. Daniłowiczowska № 12, w sklepiku. 18456

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 4. 17965

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Smolna 19. 18100

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 45. 18307

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za bezcen do sprzedania, może być do obliczenia. Wilcza № 20. 18383

Sklep spożywczy do sprzedania. Hortensja № 5. Wiadomość w tymże sklepie. 18387

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowogrodzka № 9. 18356

Sklep mydlarski oraz dystrybucyjno-kolonjalny do sprzedania. Leszno № 69. 18430

Lokale.

Apartamenty: sześć i siedem pokojów, odrestaurowane, do wynajęcia, drugi dom od Marszałkowskiej. Chmielna № 44. 18163

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo tanio pomieszczenie z wszelkiemi wygodami, dla chłopców lub panienek. Orla № 6, mieszkania 22. 18454

Dwa pokoje frontowe 1-go piętra od października. Nowy-Świat 25. 18140

Dla dwóch uczniów pomieszczenie z utrzymaniem, opieka, korepetycja. Złota 44, mieszkania 10. 17560

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje balkon, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlew, 2 piwnice rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blisko Oboźnej. 2252r

Duży salon z balkonem, pokojem sypialnym, przedpokojem i alkową na 1-em piętrze, z meblami lub bez takowych, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Żurawiej № 31. 18171

Dla panienki lub chłopca pomieszczenie przy rodzinie, pokój oddzielny. Chmielna 17, mieszkania 5. 19462

Do wynajęcia od 1 października r. b. 6 pokojów, dwa balkony, przedpokój, kuchnia, pasaż, na 1-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Ulica Złota № 32. 18038

Dwa pokoje z meblami, fortepianem. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 18438

Do wynajęcia od 1 października r. b. 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwie wygódki, za 556 rs. Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 7. 18369

Do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. obszerny budynek murowany na fabrykę z oficyną na kantor, stanowiące oddzielną posesję № 55 przy ulicy Hożej. Wiadomość u właścicielki, Leopoldyna № 17. 17372

Instytutowa 8. Do wynajęcia zaraz: sześć pokojów, dwie wozownie i stajnie, od św. Michała, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz dwa pokoje. 2233r

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane do wynajęcia. Samowar, usługa, mogą być i obiady. Złota № 3, m. 6. 18104

Jest do wynajęcia pokój z przedpokojem i alkową, z meblami, usługą i samowarem, dla spokojnego emeryta na Krakowskiem-Przedmieściu № 18, na wprost św. Krzyża. 18113

Jest do wynajęcia 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, zlew, wodociąg, pralnia wspólna, góra własna co 3 tygodnie dana, 2 piwnice, schody główne dywanami wyłożone, za bardzo przystępną cenę, na 3-m piętrze. Ulica Ceglana № 5. Blizki jest przystanek tramwajowy, na rogu Ciepłej. 18114

Ktoby chciał odnająć część sklepu na sprzedaż sukien, złoży ofertę w Kurjerze pod wyrazem „Suknie." 18001

Lokal fabryczny, obszerny, przeszło 1,200 łokci kwadratowych do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Leszno № 64/682A. 18099

Miodowa 15, do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia. 2211r

Na Lesznie wprost ulicy Karmelickiej jest stancja dla chłopców lub panienek uczęszczających do prywatnych zakładów naukowych. Fortepian w miejscu, opieka rodzicielska i wymagania za stancję skromne.—Tamże może być pomieszczenie przy rodzinie, dla przyzwoitej panienki, z utrzymaniem całodziennem. Wiadomość w magazynie Wojciechów, hotel Europejski. 18377

Odnajmuję salon duży, sypialny, frontowe, słoneczne, umeblowane, usługa, opał, samowar, do stycznia lub dłużej. Chmielna № 72, mieszkania 5. 17923

Pomieszczenie dla dwóch panienek lub kawalerów, pokój przy familji, z całodziennem utrzymaniem. Tamka 27, m. 4. 18416

Pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem. Cena przystępna. Włodzimierska № 3, m. № 8. 18386

Pomieszczenie dla dwóch panienek, opieka macierzyńska, fortepian. Nowogrodzka 27, mieszkania 1. 18423

Pokój ładny, wielki, o 2-ch oknach do odnajęcia. Złota № 4. 18465

Pokój duży, ładny dla kobiety, mniejszy kawalerski, frontowe. Widok 3. 2292r

Pomieszczenie dla dwóch panienek lub chłopczyków, uczęszczających do zakładów naukowych lub instytutu muzycznego, z fortepianem. Opieka sumienna. Krucza 12, mieszkania 11. 18380

Pokój do wynajęcia z meblami lub bez. Hoża 16, mieszkania 1. 18364

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 17382

Pokoje kawalerskie po 8, 10 i 11 rs., zaraz do wynajęcia. Złota 2. 18400

Pokój dla spokojnego lokatora. Hoża 13, mieszkania 6. 18394

Panienki uczęszczające do jakiego zajęcia lub szkół, mogą znaleść pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Ul. Chmielna № 27, mieszkania 18. 18396

Pokój duży do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Orlej, 2-e piętro. Wiadomość w składzie luster, Rymarska 8. 18448

Pókój przy familji z usługą, całodziennem życiem lub bez. Wspólna 40, m. 13. 2291r

Potrzebne zaraz dla kawalera dwa pokoje porządnie umeblowane, frontowe, z ładnem oddzielnem wejściem. Wiadomość wraz z ceną miesięczną składać w Kurjerze Warsz. pod „№ 22". 18355

Pokój umeblowany, z usługą, na dole, lub 1-m piętrze, w cenie do rs. 15 potrzebny zaraz dla kobiety przyzwoitej. Oferty składać w kantorze Kurjera lit. M. Z. 18249

Pokój umeblowany przy rodzinie, z osobnem wejściem, dla jednej lub dwóch osób. Samowar, usługa, mogą być i obiady. Krucza 19, mieszkania 7. 18261

Potrzebna jest stancja dla dwóch uczniów szkoły rządowej realnej. Wiadomość: Długa 51, mieszkania 3. 18352

Pomieszczenie dla dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem, pokój oddzielny, fortepian. Żurawia 31, mieszkania 10, od 2-ej do 5-ej. 18053

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 18214

Sklep z pokojem lub bez, zaraz do wynajęcia. Miodowa 15. 2234r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Tamka № 23, m. 1. 18306

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy naukowej. Ulica Widok № 24, mieszkania 1. 19407

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Warunki przystępne. Złota № 24, m. 39;—tamże obiady prywatne. 18376

Sklep z pakamerem i antresolą o dwóch oknach wystawowych w gmachu hotelu Brühlowskiego do wynajęcia zaraz, lub od 1 października r. b. 18437

Stancja dla uczniów prywatnych u nauczyciela, przy ulicy Nowogrodzkiej № 23, mieszkania № 4. 18036

Wdowa kształcąca swoją córkę, może pomieścić u siebie kilka panienek uczęszczających do zakładów naukowych lub instytutu muzycznego. Troskliwa opieka i pomoc w naukach zapewnia się. Fortepian na miejscu. Bednarska № 23, m. 12. 18405

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia w każdym czasie lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z oknami wystawowemi, przedpokoju, kuchni ze wszelkiemi wygodami, świeżo wyrestaurowany i zajmowany od lat kilkunastu przez magazyn mód. 18409

7 pokojów na 2-m piętrze, zupełnie odnowione, suche, ciepłe, do wynajęcia. Chmielna № 13. 17513

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 18391

„Exsiccator," niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Ritter—Królewska 39. 2272r

Gospodyni wiejska przyrządza smacznie obiady prywatne. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 18126

L. Kleczyński, Niecała 1, m. 37, srebrzy łyżki, widelce i noże po 30 kop., łyżeczki 15 kop. 18384

Mops zginął w poniedziałek po południu, wabi się „Wenuś." Łaskawego znalazcę uprasza się odprowadzić na Nowogrodzką 17, mieszkania 16, za nagrodą rubli trzy. 18337

Mleko prosto od krów, dostarczam na żądania miesięczne lub roczne, w plombowanych naczyniach. Ulica Piękna № 3, wiadomość u właścicielki. 17881

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Nowomiejska № 13, mieszkania 4. 17894

Mamka potrzebna zaraz, bez długu. Zakroczymska 15, mieszk. 1. 18458

Niniejszem uwiadamiam iż magazyn jubilerski pod firmą J. Wiediger egzystujący od lat pięciu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 19, wprost kościoła po-karmelickiego z dniem 26 b. m. przeniesiony zostanie na ulicę Nowo-Miodową pod № 3, do domu p. J. Mieczkowskiego fotografa. 18074

Obiady w prywatnym domu wydawane przez pierwszorzędnego kuchmistrza w miejscu i na miasto. Krucza 35, mieszkania 4. Cena obiadów 60, 40 kop. 18357

Tylko dla kobiet, tanie obiady prywatne. Marszałkowska 76, mieszkania 4, 2-gie piętro. 18341

Zaginęła broszka z ametystem w przejeździe z Saskiej Kępy na Solec, dnia 25 sierpnia r. b. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą rs. 3, ulica Senatorska № 10, mieszkania 29. 18411

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Августа 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)